Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 116 (1178) ROK V | WARSZAWA — NIEDZIELA 27 KWIETNIA 1952 R. | WYDANIE H | CENA 15 gr

8 tysięcy włókniarzy łódzkich zaciągnęło warty na cześć 1 Maja

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu międzynarodowego święta robotniczego

(f) Załogi zakładów pracy całego kraju zaciągają warty produkcyjne. 25 bm. stanęło na wartach dalszych 8 tysięcy włókniarzy łódzkich. Wszyscy uczestnicy wart podjęli dodatkowe konkretne zobowiązania, których realizacją pragną godnie uczcić Międzynarodowe Święto Klasy Robotniczej i przyczynić się do utrwalenia pokoju.

ŁÓDŹ. Ponad 560 zakładów pracy Łodzi i województwa nadesłało już meldunki o pełnym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych. Kilkaset innych zakładów doniosło o całkowitej realizacji zobowiązań przewidzianych na okres do dnia 18 kwietnia br. i o przejściu do drugiego etapu wykonywania zadań, przewidzianych w czynie 1-majowym. Łącznie klasa robotnicza Łodzi i województwa, realizując swe zobowiązania dała gospodarce narodowej **ponadplanową produkcję i oszczędności wartości ponad 64 miln. zł.**

Wiele załóg powzięło dodatkowe zobowiązania.

Włókniarze łódzcy zaciągają warty produkcyjne

Za przykładem ponad tysiąca prządzalników i tkaczy ZPB im. Józefa Stalina 25 bm. do pełnienia wart produkcyjnych na cześć święta 1 Maja stanęło **dalszych 8 tysięcy włókniarzy** z ZPB im. Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Okrzei i wielu innych zakładów pracy.

Ponad 1500 prządek, tkaczek i tkaczy wraz ze swymi majstrami zaciągnęło warty w ZPB im. Marchlewskiego. „Chcemy — mówi tkacz Majer — wyrwać się z tego szarego końca, na który spadły nasze Zakłady nie wykonując dawniej planu. Zaciągam wartę i podejmuję się podnieść wydajność pracy o 5 procent.

W ZPB im. Kunickiego w Łodzi załoga, zaciągając warty na cześć 1 Maja postanowiła w czasie ich pełnienia **wyprodukować ponad plan 3340 m tkanin i 7420 kg. przędzy,** przy jednoczesnym zaoszczędzeniu 192 roboczogodzin.

Spawacze Pafawagu zmniejszyli zużycie elektrod o połowę

WROCŁAW. W Pafawagu brygada ślusarska Kozłockiego i brygada młodych spawaczy Zofii Adamowicz, pracując pod kierownictwem majstra Protasiewicza, zrealizowały do 24 bm. swe zobowiązania w 200 procent. Brygady te podjęły dodatkowe zobowiązania.

Brygada spawalnicza stosująca system Korabielnikowej oszczędza obecnie do 50 procent zużywanych dotychczas elektrod.

Zwycięsko realizuje dodatkowe zobowiązania **fornierska brygada kobiet im. Róży Luksemburg,** pracująca pod kierownictwem doświadczonego stolarza Balcera. Z dodatkowego zobowiązania do chwili obecnej brygada wykonała już fornierowanie 9 wagonów, osiągając stale 170 procent normy.

*

WARSZAWA. W ramach czynu pierwszomajowego **członkowie Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków** zobowiązali się pomóc zakładom pracy w dekoracji sal i gmachów oraz opracowaniu strony graficznej gazetek ściennych. Nadto plastycy warszawscy wygłoszą w zakładach pracy liczne pogadanki w związku z 500 rocznicą urodzin Leonarda da Vinci. Ogółem wpłynęło 295 zobowiązań indywidualnych.

977 gromad woj. bydgoskiego wykonało zobowiązania

Chłopi woj. bydgoskiego wykonali już 977 gromadzkich zobowiązań zespołowych wartości 5.376 tysięcy zł.

M. in. chłopi gromady Wawrzynki w pow. żnińskim oczyścili w ciągu 3 dni 1.500 metrów rowu odwadniającego.

Chłopi gromady Siedliszczki, którzy pierwsi na Lubelszczyźnie podjęli na apel chłopów z Chraplewa zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, jedni z pierwszych zakończyli siewy zbóż kłosowych.

*

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu 1 Maja.

W Wałbrzychu szczególnie starannie przygotowuje się do obchodu 1-majowego załoga przodującej kopalni im. Maurice Thoreza, która w nagrodę za osiągnięcia iść będzie na czele wałbrzyskiego pochodu 1-majowego.

Robotnice kopalni „Bolesław Chrobry" przygotowały makietę kombajnu „Donbas" o ruchomych częściach.

*

W pochodzie 1-majowym **w Gdańsku** stoczniowcy wieźć będą na samochodach piękne modele statków.

W klubie robotników portowych w Gdyni przygotowuje się olbrzymich rozmiarów portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. Ustawione one zostaną na wysokich masztach i widoczne będą z pełnego morza.

Z bydgoskich zakładów pracy i fabryk wyjedzie na wieś ponad 150 ekip łączności oraz zespołów świetlicowych z bogatym programem artystycznym.

W dniu święta 1 Maja w miastach pomorskich gościć będzie ponad 20 tys. przodujących chłopów.

Siewy zbóż jarych zbliżają się ku końcowi

(f) W województwach: bydgoskim, katowickim, szczecińskim i zielonogórskim siewy zbóż jarych szybko zbliżają się ku końcowi. W pozostałych województwach rolnicy obsiali od 1/3 do 3/4 obszaru, przeznaczonego pod uprawy zbóż jarych.

Demobilizująca postawa kierownictwa Okręgu PGR Wrocław

WROCŁAW (kor. wł.). W woj. wrocławskim coraz więcej gromad, a nawet całych powiatów melduje o zakończeniu siewu zbóż kłosowych i strączkowych. Zakończono siewy kłosowych i strączkowych w pow. wrocławskim, tuż przed zakończeniem siewu tych zbóż stoi pow. Środa Śląska. Ostatnio zakończyły siew kłosowych i strączkowych, wszystkie gromady gminy Skolnowa, 35 gromad innych gmin, 14 spółdzielni produkcyjnych i 15 gospodarstw PGR w powiecie trzebnickim.

Zakończono także siew we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych pow. Góra Śląska.

Jeśli chodzi o PGR-y to na ogół przodują zespoły okręgu legnickiego, które 21 bm. skończyły w zasadzie siew kłosowych i motylkowych. Natomiast w okręgu wrocławskim siewy nieco się opóźniają, mimo, iż zespoły tego okręgu są lepiej wyposażone w park maszynowy od okręgu legnickiego. Przyczyną jest demobilizująca postawa kierownictwa okręgu, które uważa, że siewu zbóż wcześniej niż do 1 maja zespoły zakończyć nie są w stanie.

Oprócz niewątpliwych sukcesów, są i braki. W pow. Ząbkowice traktory POM-ów i PGR-ów, często się psują, ponieważ zakłady „TOR" w Strzelinie i Ząbkowicach niedbale przeprowadziły remont i słaba była kontrola przy odbiorze wyremontowanych traktorów. W pow. trzebnickim zdarzają się wypadki psucia się traktorów z powodu złej obsługi, przez traktorzystów. W pow. trzebnickim zdarzają się również wypadki, że kułacy uchylają się od realizacji świadczeń pomocy sąsiedzkiej. W gromadzie Zawonia, kułak Radocha odmówił udzielenia pomocy Genowefie Kumor. Prezydium Gminnej Rady sprawę tę skierowało do sądu.

(m. s.)

Spółdzielcy z Kokoszowej sadzą kartofle

GDAŃSK (kor. wł.). W powiecie Starogard do 21 bm. osiem spółdzielni produkcyjnych zakończyło już siew zbóż jarych, podczas gdy w gospodarstwach chłopskich zakończenie siewu tych zbóż spodziewane jest gdzieś około 24 - 25 bm. W przodującej spółdzielni pow. Starogard — Kokoszkowej siew zbóż jarych zakończono 18 bm. Obecnie spółdzielcy w Kokoszkowej pospiesznie sadzą ziemniaki.

Sprawnie przebiegają siewy w nowozorganizowanych spółdzielniach produkcyjnych w Pączewie i Dąbrówce, które w odpowiednie ziarno siewne zaopatrzyły stare spółdzielnie. W walce o pełne zagospodarowanie każdego skrawka użytków rolnych przoduje pow. Kościerzyna, w którym ostatnie 54 ha odłogów w gminie Stara Kiszewa zostały całkowicie zagospodarowane przez chłopów zorganizowanych w 6 zespołach.

(j. k.)

Młodzież z zakładów pracy i gromad przygotowuje się do Zlotu Młodych Przodowników

(f) W okresie poprzedzającym Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, młodzież całego kraju ogarnęła wielka fala współzawodnictwa zlotowego.

W woj. lubelskim do chwili obecnej na terenie zakładów pracy i szkół odbyło się około 900 zebrań młodzieży.

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta młodzież ZMP-owska wybudowała i uporządkowała 52 boiska sportowe i tory przeszkód.

W grom. Kornie, pow. hrubieszowski, zorganizowano 2 zespoły uprawowe, a w 2 innych gromadach założono poletka doświadczalne. Ogólna wartość zobowiązań, zrealizowanych do chwili obecnej przez młodzież wiejską woj. lubelskiego, wynosi ponad 900 tys. złotych.

W czasie zebrań przedzlotowych młodzież podejmuje nowe cenne zobowiązania. M. in. młody murarz z ZBM Gustaw Trych postanowił w czerwcu pobić młodzieżowy rekord Polski w murowaniu zespołowym. Młodzi budowniczowie FSC im. Bolesława Bieruta postanowili przystąpić do współzawodnictwa o tytuł najlepszej młodzieżowej budowy.

Zarząd Wojewódzki ZMP w Białymstoku otrzymał dotychczas 200 meldunków o podjęciu przez młodzież zobowiązań.

W Nowej Hucie odbyło się dotychczas przeszło 40 zebrań, w czasie których młodzi robotnicy podjęli nowe cenne zobowiązania produkcyjne.

Do współzawodnictwa zlotowego przystąpili junacy letniego turnusu brygad P. O. „Służba Polsce" województwa warszawskiego.

Junacy 6 brygady „SP", zatrudnieni przy sypaniu ochronnego wału nadwiślańskiego, zobowiązali się usypać 90 tys. m³ ziemi zamiast planowanych 75 tys. m³. Zobowiązanie to przyniesie ponad 77 tys. złotych oszczędności.

Na terenie budowy Pałacu Kultury i Nauki

(f) Szybko postępują prace przygotowawcze na placu, na którym stanie Pałac Kultury i Nauki. W ostatnich dniach wywieziono z tego terenu ponad 33 tys. m³ gruzu. Łącznie więc ilość wywiezionego gruzu z wyburzonych starych, zniszczonych domów wynosi ok. 315 tys. m³.

Na osiedlu mieszkaniowym Jelonki — w którym zamieszkają radzieccy budowniczowie Pałacu przystąpiono do budowy dalszych 14 domków jedno- i wielorodzinnych. Ogółem w budowie znajduje się obecnie 90 domków, z czego już w 25 prowadzone są roboty wykończeniowe.

Do osiedla doprowadzono miejską sieć wodociągową i przystąpiono do instalowania przewodów wodociągowych do poszczególnych domków.

Rozpoczęto również budowę głównej asfaltowej alei osiedla.

Na bazie zaopatrzeniowo-składowej w pobliżu Warszawy przystąpiono do budowy torów kolejowych, które pozwolą na podjazd wagonów z maszynami, urządzeniami i materiałami budowlanymi bezpośrednio pod rampy wielkich magazynów.

Kolonie, obozy, wycieczki dla dzieci i młodzieży w okresie wakacji

(f) Podobnie jak w roku ubiegłym Ministerstwo Oświaty przygotowuje na okres wakacji letnich br. szeroką akcję wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

Dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat utworzone będą 4-tygodniowe kolonie letnie — w dwu turnusach. Młodzież starsza, a więc uczniowie szkół zawodowych wszystkich typów, szkół ogólnokształcących stopnia licealnego oraz zakładów kształcenia nauczycieli będą mogli spędzić wakacje na obozach. Organizowane będą obozy szkoleniowe dla aktywu szkolnego ZMP ze szkół zawodowych i ogólnokształcących stopnia licealnego oraz liceów pedagogicznych. Młodzi miłośnicy turystyki i krajoznawstwa, wyróżniający się w nauce w szkołach zawodowych i średnich ogólnokształcących będą mogli skorzystać z obozów wędrownych. Na obozy te przyjmowana będzie młodzież w wieku od 16 do 18 lat.

Zorganizowane będą także półkolonie dla dzieci z miast w wieku przedszkolnym i uczniów szkół podstawowych, zaś na wsi w tych miejscowościach, gdzie nie ma przedszkoli — dziecińce wiejskie w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

W miastach wykorzystując urządzenia pałaców dziecka, domów harcerza, domów kultury i najlepiej wyposażone szkoły organizowane będą dla dzieci, które z różnych powodów nie będą mogły wyjechać na wczasy, specjalne atrakcyjne zajęcia tzw. „wczasy w mieście".

Nad dziećmi i młodzieżą, korzystającą ze wszystkich form wczasów letnich, roztoczona będzie troskliwa opieka wychowawcza.

Bogaty program obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy

(f) Do Komitetu Dni Oświaty, Książki i Prasy w Warszawie napływają wciąż nowe zgłoszenia imprez artystycznych i kulturalno-oświatowych w stolicy na okres „Dni".

M. in. Muzeum Narodowe w Warszawie zawiadomiło, że na okres trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy przedłuża wystawę pt. „Wiek Oświecenia w Polsce".

W czasie „Dni" zapowiedział swój występ w Warszawie harcerski zespół taneczny z Płocka.

Łódzki Komitet Obywatelski Dni Oświaty, Książki i Prasy opracował program „Dni".

Przewiduje on zorganizowanie wielkiej liczby interesujących imprez kulturalno-oświatowych m. in. licznych wystaw książek.

Np. Centralna Miejska Biblioteka Publiczna im. Ludwika Waryńskiego, która pod opieką władzy ludowej przekształciła się w wielki ogólnopolski ośrodek metodologiczno-bibliotekarski, czyni przygotowania do otwarcia wystawy pt. „Biblioteka Miejska w służbie przemysłu łódzkiego".

Na okres Dni Oświaty, Książki i Prasy zaplanowano w woj. szczecińskim ok. 1000 odczytów, z których znaczna większość odbędzie się we wsiach.

O tytuł „mistrza jakości"

Inicjatywa tokarza Leona Kaczmarczyka z Fabryki im. Gen. Świerczewskiego w Warszawie

(f) 22 bm. ponad dwudziestu frezerów i tokarzy Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. gen. K. Świerczewskiego przystąpiło do nowej formy współzawodnictwa o tytuł mistrza jakości.

Inicjatorem tego ruchu na terenie fabryki był tokarz narzędziowni Leon Kaczmarczyk, który po całkowitym wykonaniu zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, a mianowicie: po zwiększeniu normy z 230 na 250 proc., postanowił wykonywać roboty tokarskie na specjalnie wysokim poziomie.

Rada zakładowa wraz z podstawową organizacją partyjną i dyrekcją opracowały już regulamin współzawodnictwa o tytuł „mistrza jakości". Współzawodnictwo obejmuje 3-miesięczne etapy. Pierwszy etap już rozpoczęto i pracownicy, którzy spełnią wszystkie warunki regulaminu będą mieli prawo znakowania wytwarzanych przedmiotów. Po trzech etapach współzawodnictwa najlepsi uzyskają tytuł „mistrza jakości".

Ponad 1.450 tys. zł wpłynęło już na Fundusz Pomocy Sanitarnej dla Korei

(f) Społeczeństwo polskie, manifestując swą solidarność z bohaterską walką narodu koreańskiego przeciwko stosującym bestialskie metody wojny bakteriologicznej agresorom amerykańskim, wpłaciło na Fundusz Pomocy Sanitarnej dla Korei wg stanu z dnia 24 bm. 1.458.271,55 zł.

M. in. CRZZ i Zarz. Gł. Zw. Zaw. wpłaciły 208.000 zł. ORZZ i Zarz. Woj. Zw. Zaw. — 138.738,55 zł, PRZZ i Zarz. Pow. Zw. Zaw. — 11.775,90 zł, rady zakładowe — 97.095,14 zł, ZSCh Zarz. Gł. i Wojew. — 65.830,00 zł, ZSCh Zarz. Pow. i Gminne — 26.784,01 zł, Centr. i Wojew. R. Sp. S. Ch. — 103.221,50 zł, PZGS-y i GS-y — 1.067,00 zł, Liga Kobiet — 15.324,56 zł, ZMP — 12.341,46 zł, spółdzielczość — 328.342,90 zł, z wpłat indywidualnych wpłynęło 319.177,85 zł.

Wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Monice Felton

(f) MOSKWA (PAP). W dniu 25 bm. na Kremlu w Sali Swierdłowskiej wręczono Międzynarodową Nagrodę Stalinowską „Za utrwalanie pokoju między narodami" wybitnej angielskiej działaczce społecznej, aktywnej bojowniczce o pokój Monice Felton.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele organizacji społecznych — Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, wybitni uczeni, pisarze, dziennikarze, robotnicy.

Po odczytaniu uchwały Komitetu do spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, przewodniczący Komitetu członek Akademii D. Skobielcyn wręczył Monice Felton dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" oraz złoty medal. Przyznanie Monice Felton Nagrody Stalinowskiej — powiedział Skobielcyn — jest wyrazem powszechnego uznania dla jej zasług w dziele walki o pokój, o utrwalanie pokoju światowego.

W imieniu społeczeństwa radzieckiego powitali Monikę Felton: członek Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, reżyser filmowy Gerasimow, członkini Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — Owsiannikowa, przedstawicielka Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej — Iwanowa.

W odpowiedzi Monika Felton podziękowała za zaszczyt jaki ją spotkał i złożyła uroczystą obietnicę w imieniu brytyjskich bojowników o pokój, że z jeszcze większą energią walczyć będą o wspólne dzieło obrony pokoju na całym świecie. Monika Felton podkreśliła, że prości ludzie w Anglii pragną pokoju i domagają się od swego rządu prowadzenia polityki pokojowej, polityki porozumienia między wielkimi mocarstwami. Sukces tej walki — powiedziała Felton — zależeć będzie od zacieśnienia przyjaźni między narodem brytyjskim i narodem radzieckim.

Ludobójcy amerykańscy stosują na szeroką skalę broń chemiczną w Korei

(f) PEKIN (PAP). Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna donosi, że interwenci amerykańscy stosują na wielką skalę bomby i pociski chemiczne. Na frontach zachodnim i wschodnim w okresie od 28 lutego do 9 kwietnia br. wojska amerykańskie 33 razy zastosowały bomby i pociski z gazami trującymi. Od chwili rozpoczęcia wojny agresywnej w Korei — stwierdza Agencja — interwenci amerykańscy wielokrotnie stosowali broń chemiczną, jednakże w roku bieżącym zasięg tych zbrodni znacznie się powiększył.

Naród koreański wzmaga walkę przeciw groźbie epidemii

Dzienniki koreańskie opublikowały rozkaz Komitetu Wojskowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w sprawie dalszego wzmagania walki przeciwko stosowanej przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej.

Rozkaz stwierdza, że ostatnio wróg znowu zastosował w wielu rejonach broń bakteriologiczną. Nieprzyjaciel posługuje się nie tylko zakażonymi owadami, lecz i innymi nosicielami bakterii. Grozi to wybuchem epidemii latem.

Rozkaz wskazuje na konieczność ścisłego przestrzegania poprzednich rozkazów Komitetu Wojskowego, dotyczących środków walki przeciwko broni bakteriologicznej. Wszystkie organa władzy ludowej, organizacje partyjne i społeczne winny stać na czele walki z bronią bakteriologiczną, winny kierować pracą profilaktyczną w miejscowościach, gdzie zastosowana została broń bakteriologiczna.

Amerykanie zrzucają szpiegów dla zbadania skuteczności broni bakteriologicznej

PEKIN (PAP). Rozgłośnia phenjańska podała, że ostatnio zatrzymano na zapleczu wojsk Koreańskiej Armii Ludowej czterech szpiegów amerykańskich — Kim Czun-hwana, Czan Dok-ira, Kim Su-boka i Kim En-sika, których zadaniem było zbadanie skuteczności broni bakteriologicznej stosowanej przez wojska interwencyjne USA. Szpiedzy ci przeszli specjalne przeszkolenie przy sztabie dowództwa amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie. Program szkolenia obejmował badanie różnych rodzajów chorób zakaźnych, zasięg zarażenia, śmiertelność itd.

Przed przerzuceniem przez linię frontu, szpiedzy zostali uodpornieni przeciwko chorobom zakaźnym przez szczepienie ochronne. Otrzymali oni instrukcję udzielania w pierwszym rzędzie wiadomości o działaniu broni bakteriologicznej.

Szpiedzy amerykańscy zostali zaopatrzeni w żywność, aparaty fotograficzne, pistolety i karabiny systemu amerykańskiego, fałszywe dokumenty itp.

Przeciw zbrodniom amerykańskich ludobójców

PARYŻ (PAP). We Francji trwa nadal akcja protestacyjna przeciwko rozpętanej przez Amerykanów wojnie bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

W Nicei przedstawiciele organizacji demokratycznych udali się do konsulatu amerykańskiego, gdzie zażądali natychmiastowego położenia kresu wojnie bakteriologicznej przeciwko narodom Korei i Chin.

W Paryżu 250 studentów afrykańskich uchwaliło rezolucję potępiającą wojnę bakteriologiczną.

Komitet Obrońców Pokoju przy Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu zebrał liczne podpisy pod rezolucją, domagającą się ratyfikacji przez Stany Zjednoczone protokołu genewskiego.

Piec „C" w hucie „Kościuszko"



Po uruchomieniu w roku ubiegłym pieca „B" przystąpiono do dalszej rozbudowy huty „Kościuszko". Jeszcze trwają prace nad budową nowoczesnej, zmechanizowanej koksowni — a już rozpoczęły się wstępne roboty przy wznoszeniu wielkiego pieca „C", który jeszcze w tym roku rozpocznie wytapianie surówki. Na zdjęciu: brygada Gerarda Fortuny przy montażu płuczek pieca „C"

Foto CAF — Kondracki

Prezydent Bierut i Prezydent Pieck ufundowali puchary na Wyścig Pokoju

Prezydent RP towarzysz Bolesław Bierut ufundował puchar dla zwycięskiej drużyny kolarskiej w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava". Puchar na Wyścig Pokoju ufundował również Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysz Wilhelm Pieck.

Trizonia bazą szpiegowską przeciw krajom obozu pokoju

Szczegóły „układu ogólnego"

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że brytyjski korespondent w Niemczech — Sefton Delmer i specjalny korespondent amerykańskiej agencji „International News Service" — Edward Weintal ujawnili sensacyjne dane, z których wynika, że przygotowywany obecnie gorączkowo „układ ogólny" przewiduje m. in. utworzenie tajnej centrali, która organizować będzie szpiegostwo, sabotaż i akcje dywersyjne w krajach obozu pokoju.

Na kierownika tajnej służby szpiegowskiej typowany jest hitlerowski generał Gehlen, były szef antyradzieckiego oddziału szpiegowskiego przy głównej kwaterze niemieckiej „Abwehry", który już od dawna zajmuje się z polecenia Amerykanów odbudową swego aparatu dywersyjno-szpiegowskiego. Otrzymuje on w tym celu do swojej dyspozycji 3,5 miliona dolarów rocznie. Kwota ta po podpisaniu „układu ogólnego" zostanie znacznie podwyższona. W korespondencji dziennikarza amerykańskiego Weintala, opublikowanej jednocześnie w czasopiśmie „Newsweek" oraz we frankfurckiej „Abendpost" czytamy, że inspiratorem utworzenia w ramach „układu ogólnego" tej centrali agentów był sekretarz stanu Acheson.

„Dom Dziennikarza" w Warszawie nazwany imieniem Juliana Bruna

(f) Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powzięło uchwałę uczczenia pamięci znakomitego publicysty Juliana Bruna przez nazwanie „Domu Dziennikarza" w Warszawie jego imieniem.

Julian Brun, którego 10 rocznica śmierci przypada 28 bm. był publicystą i wybitnym działaczem Komunistycznej Partii Polski, patriotą i internacjonalistą, który płomiennym i celnym słowem walczył z burżuazją i faszyzmem — rodzimym i obcym — o wyzwolenie społeczne i narodowe, o Polskę Ludową. Dorobek pisarski Juliana Bruna, bogaty myślą marksistowsko - leninowską, przepojony gorącą miłością narodu i wielkim talentem stanowi wzór dla dziennikarstwa polskiego.

W dniu 28 bm. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich urządza w „Domu Dziennikarza" w Warszawie wieczór poświęcony działalności Juliana Bruna.

Słuchowiska radiowe o życiu i działalności towarzysza Bieruta

W niedzielę, dnia 27 kwietnia, o godz. 19.00 w obu programach Polskiego Radia nadane zostanie drugie słuchowisko z cyklu poświęconego życiu i działalności Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Słuchowisko nosi tytuł: „Młodość". Akcja jego toczy się w latach od 1912 do 1918 r.

Słuchowisko napisali: Edward Fiszer, Stanisław Stampfl i Stanisław Ziembicki. Reżyseria Antoniego Bohdziewicza.

Następne słuchowisko tego cyklu nosić będzie tytuł „Jutro do nas należy".

Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, demokrację i socjalizm!

Fakty i wnioski

Ateńskie wizyty

Niedawno temu generał Eisenhower — amerykański gauleiter na Europę, odwiedził Ateny. Wkrótce po nim przyjechał do Grecji amerykański admirał Carney, szef sił zbrojnych paktu atlantyckiego w południowej Europie. Ostatnio zaś odwiedzili Ateny brytyjski minister spraw zagranicznych Halifax i marszałek Montgomery.

26 kwietnia rozpoczęły się w Atenach pertraktacje między Grecją a Turcją. Radio — Ateny doniosło, że do Grecji przybędą w tym celu premier turecki Menderez, wielu brytyjskich generałów, szef amerykańskiego lotnictwa Vandenberg i minister spraw zagranicznych faszystowskiej Hiszpanii — Artajo. Ponadto prasa ateńska zapewnia, że przedstawiciele rządu Tito, również wezmą udział w rozmowach.

Nasuwa się pytanie: jakie są cele i motywy tych „przyjacielskich" wizyt i spotkań. Mówi o tym, aż nadto wyraźnie, „New York Times", który pisze: „Na południu Europy konieczny jest „zjednoczony front antykomunistyczny sił".

A więc mówiąc prościej — celem tych wszystkich wiosennych, przyjacielskich wizyt jest przyspieszenie i nasilenie przygotowań wojennych, umocnienie zbrodniczej współpracy Aten, Belgradu i Ankary, jako forpoczt amerykańskiego imperializmu w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Nowym, jawnym dowodem tych zbrodniczych, zmierzających do wojny planów Wall Streetu są manewry morskie szóstej amerykańskiej eskadry, które rozpoczęły się na wodach Krety 10 kwietnia.

Amerykańscy imperialiści mają zaufanie do swych monarchofaszystowskich satelitów. Czują się w Atenach jak u siebie w domu. Czyż premier Grecji Plastiras nie dowiódł, że jest godny tego zaufania swą ostatnią zbrodnią — morderstwem Nicosa Belojannisa?

Ale Plastiras — to nie Grecja, tak jak Menderez to nie Turcja, a Tito — to nie Jugosławia. Narody tych krajów wzmagają walkę przeciwko amerykańskim imperialistom i ich miejscowym wasalom.

„Odpowiedź bałkańskich narodów jest jedna" — oświadczyło Wolne Radio Grecja komentując wizytę w Atenach. — „Zjednoczone w wspólnej walce o pokój i niepodległość narody bałkańskie muszą wytężyć wszystkie swe siły, by pokrzyżować agresywne plany angloamerykańskich imperialistów i ich sługusów. U ich boku stoją wszystkie narody miłujące pokój — a przewodzi im ostoja pokoju na całym świecie — potężny Związek Radziecki".

B. N.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 25 kwietnia w Phenjanie donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadziły nadal walki z nacierającymi wojskami nieprzyjaciela.

W dniach 24 i 25 kwietnia artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły dziesięć samolotów nieprzyjacielskich, które brały udział w nalotach w strefie frontowej i na zapleczu oraz barbarzyńsko bombardowały i ostrzeliwały miejscowości zamieszkałe przez ludność cywilną.

Oświadczenie KP Meksyku

(f) NOWY JORK (PAP). Z Meksyku donoszą, że Komunistyczna Partia Meksyku ogłosiła oświadczenie, w którym wita z uznaniem porozumienie osiągnięte przez partie opozycyjne w sprawie wysunięcia wspólnych kandydatów w mających się odbyć 6 lipca br. wyborach do Kongresu oraz kandydatury Henriquesa Gusmana na stanowisko prezydenta Meksyku. Porozumienie to pozwoli na skuteczne przeciwstawianie się zamiarom reakcyjnego rządu Alemana.

List młodych budowlanych Berlina do warszawskich kolegów

(f) Z okazji obchodzonego obecnie w NRD „Miesiąca przyjaźni niemiecko - polskiej", uczniowie Zjednoczenia Budowlanego (Union-Bau), pracujący przy rozbudowie jednej z najpiękniejszych ulic w Berlinie — Alei Stalina, nadesłali do młodych budowniczych Warszawy list. Młodzi z Union-Bau zwracają się do polskich kolegów z prośbą o wskazówki i podzielenie się z nimi doświadczeniami polskich robotników budowlanych.

Przemysł rumuński wykonał plan I kwartału w 102,4 proc.

(f) BUKARESZT (PAP). Opublikowany w Bukareszcie komunikat Głównego Urzędu Statystycznego Rumuńskiej Republiki Ludowej stwierdza, że przemysł rumuński wykonał plan I kwartału br. w 102,4 procentach.

W porównaniu z odpowiednim okresem roku ub. produkcja przemysłu rumuńskiego wzrosła w I kwartale 1952 r. o 20,2 proc.

Natychmiastowe podjęcie rozmów w sprawie zjednoczenia Niemiec przyczyni się do utrwalenia pokoju

Rząd NRD przyjął delegację społeczeństwa zachodnich Niemiec

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, rada ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na wniosek premiera Grotewohla, przyjęła delegację Kongresu zwolenników porozumienia między Niemcami i sprawiedliwego traktatu pokojowego.

Kongres ten odbył się dnia 30 marca br. w Niemczech zachodnich staraniem powstałej tam ostatnio organizacji społecznej pod nazwą „Koło zwolenników porozumienia pomiędzy Niemcami i sprawiedliwego traktatu pokojowego" grupującej przedstawicieli różnych warstw ludności Niemiec zachodnich.

W skład delegacji weszło 11 osób, w tej liczbie była posłanka do Reichstagu von Kardorff-Oheim (Duesseldorf-Oberkassel), były nadburmistrz i emerytowany prezydent policji Wilhelm Elfes (Monachium-Gladbach), prawnik dr Friedrich Maaso (Duesseldorf) i inni.

Premier Grotewohl powitał serdecznie delegację.

Friedrich Maaso stwierdził, że Kongres „Koła zwolenników porozumienia pomiędzy Niemcami i sprawiedliwego traktatu pokojowego" upoważnił delegację do przekazania uchwalonej w toku obrad deklaracji rządowi NRD i przewodniczącemu Izby Ludowej.

Następnie Friedrich Maaso odczytał wspomnianą deklarację.

Naród niemiecki na Wschodzie i Zachodzie — stwierdza deklaracja — jest jak najgłębiej przekonany, że jedynie drogą natychmiastowego podjęcia rozmów w sprawie zjednoczenia, jedynie drogą zawarcia traktatu pokojowego oraz przywrócenia Niemcom prawa samookreślenia — oszczędzić można narodowi niemieckiemu i światu okropności trzeciej wojny światowej, wojny, w której Niemcy stałyby się polem bitwy i uległyby zagładzie. Świadomi swej odpowiedzialności wobec przyszłości uczestnicy Kongresu wysuwają następujące żądania:

1) jak najrychlejsze zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz przywrócenie samookreślenia narodu niemieckiego;

2) wybory ogólno - niemieckie do Zgromadzenia Narodowego na podstawie uzgodnionej wspólnie demokratycznej ordynacji wyborczej, pod kontrolą 4 mocarstw okupacyjnych oraz utworzenie rządu ogólnoniemieckiego;

3) uchwalenie konstytucji ogólno - niemieckiej gwarantującej wszystkim obywatelom swobody demokratyczne;

4) ze względu na to, że naród niemiecki pragnie stosunków dobrego sąsiedztwa ze wszystkimi narodami — włączenie do traktatu pokojowego i do konstytucji postanowienia stwierdzającego, że zakazany jest wszelki udział w sojuszach militarnych, politycznych i gospodarczych skierowanych przeciwko któremukolwiek innemu krajowi;

5) nieskrępowany rozwój pokojowej gospodarki niemieckiej.

Na zakończenie deklaracja wzywa rząd boński i Bundestag do natychmiastowego podjęcia rozmów w sprawie wolnych wyborów ogólno - niemieckich, a do narodu niemieckiego apeluje, aby wystąpił z całą stanowczością na rzecz urzeczywistnienia powyższych żądań — zanim nie jest zbyt późno.

Masowe demonstracje w zachodnim Berlinie

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w czwartek wieczorem odbyły się w różnych punktach zachodniego Berlina imponujące demonstracje ludności przeciwko podpisaniu „układu ogólnego" i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego. Policja zachodnioberlińska nie była w stanie stłumić tej potężnej manifestacji pokojowej, jakkolwiek występowała przeciwko demonstrantom z niezwykłą gwałtownością.

Podczas napaści policji na uczestników czwartkowych demonstracji, trzy osoby zostały ciężko ranne, a przeszło 20 odniosło lżejsze rany.

Niemieccy obrońcy pokoju potępiają zbrodnie ludobójców amerykańskich

(f) BERLIN (PAP). Dnia 24 bm. odbyło się tu pod przewodnictwem prof. Friedricha plenarne posiedzenie Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Otwierając posiedzenie prof. Walter Friedrich wskazał na przygotowania wojenne mocarstw zachodnich i potężny ruch protestu we wszystkich krajach świata przeciwko stosowaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Przez zawarcie „układu ogólnego" — powiedział prof. Friedrich — Adenauer chce oddać naród niemiecki na usługi imperialistycznych mocarstw zachodnich i wciągnąć go do wojny. Mówca wezwał członków Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju do zdecydowanej walki przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu".

Sztuka radziecka o Fryderyku Joliot-Curie

(f) MOSKWA (PAP). W sali Leningradzkiego Dramatycznego Teatru Akademickiego odbyła się premiera sztuki D. Chrabrowickiego pt. „Obywatel Francji". Bohaterem sztuki jest wielki fizyk francuski, przewodniczący Światowej Rady Pokoju — Fryderyk Joliot - Curie.

W ZSRR ukazał się IX tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej

(f) MOSKWA (PAP). W ZSRR ukazał się IX tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej (wydanie drugie), rozpoczynający się od słowa „Wołogda" i kończący na słowie „Gazeli".

Zebranie sprawozdawcze z wiedeńskiej sesji Zrzeszenia Prawników-Demokratów

(f) Staraniem Zarządu Głównego i Zarządu Okręgu Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Polskich odbyło się 25 bm. zebranie, na którym delegacja polska na wiedeńską sesję Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów zdała sprawę z przebiegu i wyniku obrad Rady MZPD.

Przebieg sesji wiedeńskiej omówił wiceprzewodniczący Rady MZPD, prof. dr Jerzy Jodłowski.

Szczegółowe sprawozdanie z prac Komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów dla zbadania zbrodni amerykańskich w Korei złożyła sędzia Sądu Najwyższego — Zofia Wasilkowska.

Członek Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów prof. dr Marian Muszkat nakreślił w swoim referacie historię przygotowań imperialistów amerykańskich do wojny bakteriologicznej i chemicznej.

Po referatach odbyła się dyskusja.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 17 (181) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Na pierwszej stronie czasopismo publikuje depeszę Józefa Stalina do Bolesława Bieruta, wystosowaną z okazji 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta, jak również odpowiedź Bolesława Bieruta.

W numerze znajdujemy wiadomość o obchodach 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta w Polsce, jak również tekst przemówienia wygłoszonego przez Jubilata na uroczystej akademii w Warszawie.

Artykuł wstępny pt. „Wielki dzień solidarności międzynarodowej" poświęcony jest znaczeniu święta 1 Maja.

Ponadto numer zawiera artykuł sekretarza KC KP Francji — J. Duclos pt. „Dwa światy — dwie polityki", artykuł przewodniczącego SED — Wilhelma Piecka pt.: „Nowy etap w walce narodu niemieckiego o pokój, o jednolite i demokratyczne Niemcy", artykuł przewodniczącego Koreańskiej Partii Pracy Kim Ir-sena pt. „Proletariacki internacjonalizm a walka narodu koreańskiego", artykuł pt. „1 Maja 1952 roku" sekretarza generalnego KP W. Brytanii — H. Pollitta, artykuł sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — I Kiszynjewskiego pt. „Skarby kultury stają się własnością mas ludowych", artykuł członka sekretariatu politycznego KC KP Czechosłowacji — A. Novotnego pt. „Frontem do mas", komentarze polityczne Jana Marka i inne.

Audycje w języku polskim w radio moskiewskim

W okresie wiosenno-letnim 1952 r. Radio Moskiewskie nadaje następujące audycje w języku polskim (czas polski)

w godzinach 11.15—11.30 na falach krótkich w paśmie 19 m, 25 m i 31 m.

w godz. 17.30—18 na falach krótkich w paśmie 31 m oraz na fali średniej w paśmie 216 m.

w godz. 19.30—20.— na fali średniej w paśmie 256 m oraz na fali długiej 1068 m.

w godz. 21.—21.30 na fali średniej w paśmie 256 m oraz na fali długiej 1068 m.

w godz. 22.30—23.— na falach krótkich w paśmie 49 m, na fali średniej w paśmie 256 m oraz na fali długiej 1068 m.

Kolonizatorzy angielscy stosują broń chemiczną na Malajach

(f) LONDYN (PAP). W angielskiej Izbie Gmin zgłoszono interpelację pod adresem wiceministra kolonii Lennox-Boyda w sprawie stosowania przez władze angielskie substancji trujących w celu zniszczenia zasiewów na Malajach.

Labourzysta Field domagał się zaprzestania tej barbarzyńskiej działalności. Kilku innych posłów labourzystowskich również zaprotestowało przeciwko barbarzyńskiemu postępowaniu w stosunku do ludności malajskiej.

Odpowiadając na pytanie, czy „stosowane obecnie przez władze angielskie metody nie skazują na głód kobiet i dzieci", minister kolonii zmuszony był przyznać, że broń chemiczna stosowana jest na Malajach za wiedzą i zgodą rządu angielskiego, który uważa, iż „podobne środki" pomogą mu zdławić walkę narodowo-wyzwoleńczą narodu malajskiego.

Wzrost bezrobocia w Anglii perspektywą „współpracy" gospodarczej z USA

Prasa angielska o podniesieniu taryf celnych przez Stany Zjednoczone

(f) LONDYN (PAP). Prasa londyńska udziela wiele uwagi nowym ograniczeniom, nałożonym przez USA na import towarów angielskich przez podniesienie taryf celnych na te towary.

„Observer" podkreśla, że eksporterzy angielscy będą musieli konkurować na rynku amerykańskim z towarami produkcji amerykańskiej w warunkach bardzo niekorzystnych. Taryfy celne zostały podwyższone w granicach od 15—45 proc. wartości importowanych towarów. „Observer" stwierdza, że grozi to dalszym zwiększeniem deficytu bilansu płatniczego w handlu Wielkiej Brytanii ze strefą dolarową, co z kolei pociągnie za sobą znaczne ograniczenie importu do Anglii, a zwłaszcza importu żywności. Spadek eksportu przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia bezrobocia w szeregu gałęzi przemysłu angielskiego.

Brytyjski minister handlu Lyttelton zmuszony był przyznać, że jeśli deficyt bilansu handlowego Wielkiej Brytanii nie będzie zmniejszony, to Anglii grozi głód i masowe bezrobocie. Kartkowe racje żywnościowe będą musiały być zmniejszone o 20—30 procent.

*

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Brukseli korespondent dziennika „New York Times", rząd belgijski zawiadomił rząd amerykański, że w związku z podwyższeniem przez Stany Zjednoczone ceł importowych na towary belgijskie, Belgia zmuszona jest podnieść stawkę celną na niektóre towary importowane ze Stanów Zjednoczonych. Korespondent zaznacza, że podwyższenie przez Stany Zjednoczone ceł importowych może pociągnąć za sobą „zerwanie rozejmu celnego", który obowiązuje w stosunkach handlowych między krajami zachodnimi od czasu zakończenia drugiej wojny światowej.

W wyniku zbrojeń deficyt budżetowy we Włoszech przekroczy 500 miliardów lirów

(f) RZYM (PAP). — Na porządek dzienny Izby Deputowanych wniesiony został preliminarz budżetu państwowego na rok budżetowy 1952/53 rozpoczynający się 1 lipca. Dochody preliminowane są w sumie 1.744 miliardów lirów, a wydatki w sumie 2.241 miliardów, czyli że nadwyżka wydatków nad dochodami wynosi 497 miliardów lirów.

Zadłużenie państwa, które już obecnie wynosi przeszło 3.000 miliardów lirów zwiększy się jeszcze bardziej.

Należy podkreślić, że we Włoszech rzeczywiste wydatki państwa okazują się co roku wyższe niż preliminowane sumy. Przewiduje się więc, że deficyt na rok 1952/53 znacznie przekroczy sumę 500 miliardów lirów.

Dalszy wzrost wydatków i niedoboru budżetowego spowodowany jest przede wszystkim powiększeniem wydatków wojskowych w myśl żądań Stanów Zjednoczonych. Budżet włoski na rok 1952/53 przewiduje kwotę 518 miliardów lirów na ministerstwo obrony. Do sumy tej należy dodać kredyty również przeznaczone na cele wojskowe, ale figurujące w innych pozycjach preliminarza.

Agenci imperializmu amerykańskiego przygotowywali spisek przeciw Republice Czechosłowackiej

Proces grupy szpiegów i dywersantów w Pradze

(f) PRAGA (PAP). W Pradze toczy się proces grupy szpiegów i dywersantów, byłych członków partii agrarnej, którzy przygotowywali spisek przeciwko Republice Czechosłowackiej pod kierownictwem tzw. „zielonej międzynarodówki".

Akt oskarżenia stwierdza, że imperialiści amerykańscy, dążąc do przekształcenia Czechosłowacji w swą kolonię tworzą spośród zdrajców, którzy zbiegli na zachód, różne zbrodnicze organizacje. Jedną z takich agentur imperializmu jest tzw. „zielona międzynarodówka", utworzona w Stanach Zjednoczonych przez zdrajców narodu polskiego i narodu czechosłowackiego — Mikołajczyka oraz Czernego, b. ministra spraw wewnętrznych Czechosłowacji i b. członka partii agrarnej.

Zdrajcy narodu czechosłowackiego, którzy stanęli przed sądem w Pradze, otrzymywali instrukcje od przywódców tzw. „zielonej międzynarodówki". Oskarżeni zamierzali dokonać zbrojnego przewrotu w Czechosłowacji i tworzyli w tym celu terrorystyczne bandy oraz sieć szpiegowską, której członkowie byli rekrutowani spośród kułaków.

Akt oskarżenia daje szczegółową charakterystykę oskarżonych.

Oskarżony J. Kepka był przed wojną agitatorem partii agrarnej, która podczas okupacji współpracowała z hitlerowcami. W roku 1946 Kepka nawiązał kontakt z osk. Hloupkiem i zaczął tworzyć grupy dywersyjne spośród kułaków. W roku 1951 Kepka zbiegł z Czechosłowacji do Wiednia, gdzie zaofiarował swoje usługi wywiadowi amerykańskiemu.

Osk. A. Hloupek był przed wojną deputowanym do parlamentu czechosłowackiego z ramienia partii agrarnej. Podczas okupacji hitlerowskiej został on za swą „działalność" odznaczony przez władze niemieckie.

Jesienią 1948 r. Hloupek nawiązał łączność z Czernym i na jego polecenie przystąpił do organizowania uzbrojonych band dywersyjnych. Poczynając od listopada 1949 r. Hloupek przekazywał wiadomości szpiegowskie Czernemu, który z kolei komunikował te wiadomości wywiadowi amerykańskiemu.

Osk. F. Topol był urzędnikiem Czechosłowackiego Banku Inwestycyjnego i przekazywał wywiadowi amerykańskiemu ważne wiadomości gospodarcze, stanowiące tajemnicę państwową.

Osk. O. Czapek jest b. obszarnikiem i jednym z założycieli w 1925 r. partii agrarno-konserwatywnej. W 1950 r. porozumiał się on z innymi zdrajcami w sprawie zorganizowania antypaństwowego ugrupowania byłych „agrariuszy" i opracował faszystowski program dla tej grupy.

Osk. V. Knebort był przed wojną deputowanym do parlamentu z ramienia faszystowskiej partii, noszącej nazwę „Zjednoczenia Narodowego", a podczas okupacji został mianowany przez władze hitlerowskie przywódcą „Zjednoczenia Narodowego" w Pradze. W kwietniu 1949 r. Knebort wziął udział w zorganizowaniu nielegalnego „ośrodka kierowniczego", w którego skład weszli czechosłowaccy działacze faszystowscy. „Ośrodek" ten opracował program, w myśl którego obszar Republiki Czechosłowackiej miał być włączony do tzw. „Federacji Europejskiej", montowanej przez imperialistów amerykańskich.

Osk J Kostohryz studiował przed wojną w Rzymie i przystąpił tam do ruchu faszystowskiego. Po wojnie zaczął on organizować w Czechosłowacji faszystowskie grupy wśród inteligencji, pozostającej w kontaktach z Watykanem. Jedna z tych grup zbierała tajne wiadomości, które Kostohryz przekazywał szpiegowi włoskiemu Alberti'emu.

Rozprawa trwa. Sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych.

Listy do towarzysza Bieruta z meldunkami o zobowiązaniach i pozdrowieniami z okazji 60-lecia Jego urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, które napłynęły do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Listy nadesłały:

„Polskie Radio" w Katowicach, Katowicka Fabryka Armatur, Nadleśnictwo w Pułtusku, Wytwórnia Octu w Piotrkowie Tryb., Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Kaletnik" w Poznaniu, Opolskie Zakłady Przemysłu Roszarniczego w Wolczynie, Sekcja Wioślarska Zrzeszenia „Stal" w Bydgoszczy, Centrala Handlowa Żelaza i Stali w Będzinie, Fabryka Mebli w Będzinie, Łowicki Rejon Lasów w Bedonie k. Łodzi, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda" w Bełchatowie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. K. Świerczewskiego w Bytomiu, Zakłady Wyrobów Rymarskich w Bydgoszczy, Oddział NBP w Będzinie, Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Olza" w Cieszynie, Kopalnia „Pokój", Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Spółdzielnia Pracy Odzieżowej w Łodzi, Lubelska Spółdzielnia Spożywców, Oddział Wojewódzki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kielcach, nauczyciele powiatu niemodlińskiego, Obwodowy Urząd Pocztowy — Kraków 1, Spółdzielnia Pracy Tkaczy i Dziewiarzy im. N. Barlickiego w Kamiennej Górze(?), Państwowe Zakłady Ceramiczne w Gnaszynie k. Częstochowy, Fabryka Papierów Powlekanych w Gnaszynie, Odlewnia i Emaliernia w Białchowni(?), Myszkowskie Zakłady Papiernicze, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koninie, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ełku, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeczu(?), PKP w Rybnie(?), Oddział Wojewódzki Ubezpieczalni Społecznej w Opolu, Wojewódzki Fundusz Odbudowy Szkół w Opolu, Stocznia Szczecińska, Ekspozytura Okręgowa Centrali Mięsnej w Opolu, PKP — Ekspedycja w Jarosławiu, Zakłady Przemysłowe Materiałów Budowlanych — Kaflarnia Nr 2 w Raciborzu, Koło Sportowe „Stal" w Warce, Klinika Chorób Dziecięcych w Warszawie, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie, Cegielnia Nr 4 w Będzinie, PKS w Oleśnicy, Spółdzielnia Pracy „Przełom" w Lublinie, Rejon Sieci Elektrycznej w Nowym Targu, Organizacja ZMP z Roszarni Lnu w Tworkowie, „Spólnota Pracy" w Bytomiu, Wytwórnia Precyzyjnych Wyrobów Szklanych „Spectrum" w Krakowie, Rejon Lasów w Tomaszowie Lub., Rejon Lasów w Chełmie Lub., Centrala Odzieżowa — Składnica Nr 3 w Krakowie, Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las" w Kielcach, Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, Spółdzielnia Konfekcyjno-Krawiecka „Szczecinianka" w Szczecinie, Dom Wypoczynkowy FWP „Pokój" w Szczyrku, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy w Przasnyszu, Szpital Miejski Nr 4 w Bytomiu, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerów w Będzinie, Szpital Miejski w Płocku, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Płocku, Oddział NBP w Płocku, Powiatowy Dom Kultury w Płocku, Spółdzielnia „Przewóz" w Lubawce, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. II Armii WP w Bielawie, Oddział Wojewódzki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Białymstoku, Inspektorat Powiatowy PZUW w Augustowie, Inspektorat Powiatowy PZUW w Wysokiem Maz., Inspektorat Pow. PZUW w Łomży, Inspektorat Pow. PZUW w Suwałkach, Inspektorat Pow. PZUW w Bielsku Podl., Inspektorat Pow. PZUW w Białymstoku, załoga M/S „Nowa Huta", Szpital Powiatowy w Dębnie, Spółdzielnia Pracy Introligatorsko-Kartonażowa w Cieszynie, Rada miejscowa przy Okręgowej Stacji Selekcyjnej w Choryniu, Spółdzielnia Pracy Konfekcyjno-Usługowa im. Hanki Sawickiej w Cieszynie, Spółdzielnia Pracy Malarskiej w Gdyni, PKP — Stacja Gdańsk Przeróbkowy, Kielecki Zakład Mięsny, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kielcach, Oddział Wojewódzki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Szczecinie, Oddział Wojewódzki PZUW w Kielcach, Powiatowy Zakład Mleczarski w Kępnie, Nadleśnictwo w Krynicy, Straż Pożarna w Kluczborku, Spółdzielnia Pracy „Siła" w Świdnicy, ZS „Budowlani" w Szczecinie, Oddział NBP w Siemianowicach, Koszaliński Zakład Doskonalenia Rzemiosła z siedzibą w Słupsku, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Siemianowicach, Szczecińskie Zakłady Graficzne, Centrala Odpadków Użytkowych w Lublinie, Fabryka Ligniny w Milówce, Spółdzielnia Pracy Krawieckiej w Myśliborzu, Kaliskie Zakłady Odzieżowe, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Lublińcu, Poznańskie Okręgowe Zakłady Młynarskie — młyn w Pleszewie, Zasadnicza Szkoła Dziewiarska w Cieszynie, Koło ZMP w Żeńboku(?).

Szkoła Podstawowa w Rogoźnicy(?), Szkoła Ogólnokształcąca stopnia licealnego i podstawowego w Górze Śląskiej, Państwowy Dom Dziecka w Pławnie, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Głownie, Szkoła Podstawowa w Jedliczu(?), Spółdzielnia Pracy „Jedność" w Przemyślu, Koło Sportowe „Stal" przy hucie „Ostrowiec", Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze, Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie, Ogólnopolska Konferencja Gimnastyczna w Krakowie, gromada Porosły(?), Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Pohulance(?), gromada Stankowo, gromada Zakościele, gromada Michałowice, zespół PGR w Błoniu, gromada Stronie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Luliszewie, gromada Retkowice, gromada Graćków, Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza „Współpraca" w Węglowie, gromada Żarnowo, gromada Stępień, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Goleszach, gromada Magnuszewo, gromada Straszowice, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Redlach, gromada Rutki, Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, gromada Trzebień, gromada Zmyślana, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Strzałkowie, Szkoła Ćwiczeń TPD w Zduńskiej Woli, Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów przy stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Zasadnicza Szkoła Energetyczna w Zabrzu, Szkoła Podstawowa w Lichwinie, Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Czernichowie, Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca w Gostyniu, Szkoła Podstawowa w Przyrowie, Szkoła Podstawowa w Sypniewie, Szkoła Podstawowa w Inwałdzie, Szkoła Podstawowa w Manowach, Szkoła Podstawowa w Korszu, Szkoła Podstawowa w Kucharach, Szkoła Podstawowa w Kaliskach, gromada Skołów, gromada Zalesie Wielkie, gromada Roszki, gromada Wyrębie, gromada Makronos, gromada Gałązki, gromada Obra Stara, gromada Obra Nowa, gromada Czarny Sad, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Koźminie, gromada Umiłów, gromada Gościjew, gromada Koniew, gromada Lipowice, gromada Staniew, gromada Wielowieś, gromada Dębia Góra, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Krotoszynie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Korytnicy, gromada Luśnica, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Częstochowie, Szkoła Ćwiczeń przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Chorzowie, gromada Brody, gromada Wejście,

Wspólnicy i mordercy

Osławiona amerykańska „komisja katyńska" przeniosła się do Europy. Po zakapturzonych kłamcach „zeznawać" zaczęli kłamcy umundurowani. Po różnych Skarżyńskich, Borach i Andersach — głos otrzymali Ahrens, Bedenk czy Gertzow. Po wspólnikach zbrodni — komisja zawezwała przed swoje oblicze samych morderców.

Już nic im teraz nie brak, poza prawdą i faktami.

„Nie jest możliwe — mówi hitlerowski generał, szef wywiadu w okręgu smoleńskim w okresie okupacji — **by wojska niemieckie dokonały takiej zbrodni na jeńcach wojennych".** Uważacie — n i e j e s t m o ż l i w e! Nie jest możliwe, żeby mordercy setek tysięcy jeńców różnych narodowości, mordercy Warszawy i Oradour mogli dokonać tej zbrodni! Inny hitlerowiec Albeier wtóruje: **„W ogóle nie było w okolicach Smoleńska żadnych rozstrzeliwań...".**

Żadnych rozstrzeliwań! Wówczas, gdy w samym tylko rejonie Smoleńskim — jak ustalono w Norymberdze — hitlerowcy wymordowali w czasie okupacji 135.000 ludzi, chociaż Gertzow czy Albeier **„nic o tym nie słyszeli".**

Tak samo, jak „nie słyszeli" o tysiącu innych zbrodni i morderstwie milionów, dokonanym przez hitlerowskich katów w ZSRR i w Polsce i w innych krajach.

Fakty te zna cała cywilizowana ludzkość, ale ponoć n i e słyszeli o nich gangsterzy z „komisji katyńskiej". Toteż przytakująco kiwając głowami słuchali amerykańscy prowokatorzy „zeznań" swoich hitlerowskich pupilków:

Bedenk (następca Ahrensa, jeden z katów z Katynia): **Nie może być, by mój poprzednik płk. Ahrens mógł dopuścić się czegoś takiego...**

Oberhaeuser (oberkat, szef wywiadu dystryktu Smoleńsk): **Uważam za wykluczone, by ludzie tacy jak Ahrens czy Bedenk mogli coś mieć z tym wspólnego...**

Dowody, jak widać... miażdżące. Pomyślcie: „tacy ludzie, jak Ahrens czy Bedenk" — ludzie o śnieżno - białej reputacji, na których nie spoczęła nigdy kropla krwi ludzkiej! Nic dziwnego, że trzej rutynowani mordercy zażądali natychmiast po „zeznaniach" **...„pełnej rehabilitacji niesłusznie oskarżanych o zbrodnie wojenne żołnierzy i oficerów...".** I nic dziwnego, że z sympatią podjęła to amerykańska prasa — choć „Głos Ameryki" w audycji „polskiej" nabrał wody w usta na ten temat. Jeszcze trochę a Ahrensy czy Bedenki śladem Mac Arthura zostaną honorowymi członkami Armii Zbawienia.

W przesłuchiwaniach „komisji" był jednak nie tylko cynizm, budzący wstręt i obrzydzenie każdego uczciwego człowieka. Były również wpadunki jeszcze gorsze niż z kłamcą w kapturze. Najpierw z datami. Gen. Oberhaeuser stwierdził (cytujemy za „Frankfurter Rundschau" z 22. IV), że **„na jesieni 1941 pierwszy raz dowiedział się o istnieniu masowych grobów w okolicach Katynia".** Paru innych hitlerowców zaś „zeznało" pod przysięgą natychmiast potem, że **„dopiero w 1943 r. niemieckie władze dowiedziały się o grobach...".**

Żeby zatuszować wrażenie tych i innych gaff i żeby pokazać jako „świadków" nie samych tylko katów — amerykańscy reżyserzy usiłowali wyciągnąć z lamusa nieco mniej skompromitowane figury. I znaleźli: duńskiego quislinga, który — jak twierdzi — sam ochotniczo zgłosił się w 1943 r. do hitlerowskiej „komisji". Pan Tramsen mówił oczywiście przed kongresmenami to samo co przed goebbelsowską komisją. Ale w jednym miejscu się zahaczył. **„Naboje** — stwierdził — **znalezione w czaszkach były pochodzenia niemieckiego...".**

Fakt ten był skrupulatnie przemilczany przez propagandę hitlerowską, bo ujawnienie go z miejsca zawaliłoby reżyserię Goebbelsa. Pisał przecież ten ostatni w swoich pamiętnikach pod datą 8 maja 1943:

„Niefortunnie się stało, że niemiecka amunicja została znaleziona w grobach Katynia... W każdym razie jest konieczne, aby ten incydent był zachowany w najgłębszej tajemnicy. Jeżeli to się stanie wiadomym wrogowi — cała sprawa katyńska musi zostać zaniechana...".

Amerykańskim kongresmenom niemiecka amunicja oczywiście nie przeszkadza. Oni przecież nie mają najmniejszej wątpliwości, że mordercami są właśnie — ich „świadkowie". Toteż znakomitym symbolem jedności ducha „sędziów" i „świadków" stał się przesłuchiwany zbrodniarz hitlerowski Hans Bless.

Wszedł na salę, podniósł przepisowo rękę do góry i gromko wrzasnął: **„Heil Hitler!"** (Czego również „Głos Ameryki" w audycji „polskiej" nie podał!...).

Hans Bless słusznie uważał, że na tej sali jest wśród samych swoich.

I nie omylił się.

Stab.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dalsze ekipy zagranicznych kolarzy przybyły do Warszawy

W piątek 25 bm. przybyły do Warszawy dalsze zagraniczne ekipy kolarzy — uczestników V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland", i „Rudeho Prava".

Są nimi reprezentacje Rumunii, CSR i Finlandii.

Rumuni przybyli samolotem w następującym składzie: Nerhadian Eurant, Sandru Constantin, Nuca Petre, Maxim Niculae, Dumitrescu Marin. Trenerem drużyny rumuńskiej jest Baciu Dumitru.

Po południu pociągiem z Pragi przyjechała ekipa czechosłowacka.

Drużyna czechosłowacka przybyła w zapowiedzianym składzie: Vesely, Svoboda, Skorzepa, Puklicky, Knezourek i Nesl.

Najmłodszym zawodnikiem i jedynym debiutantem w Wyścigu Pokoju jest 21-letni Nesl. Vesely brał udział we wszystkich wyścigach, a pozostali startowali 2—3-krotnie.

Kierownikiem ekipy czechosłowackiej jest wiceprzewodniczący Sokoła — Beran.

Kolarze fińscy przybyli w składzie: Niemi, Haaga, Punkkinen, Salminen i bracia V. i O. Kasslin. Kierownikiem ekipy jest Virtanen. 10-osobową ekipę fińską uzupełniają trener, mechanik i masażysta.

Trzy rekordy pływackie Polski ustanowiono na mistrzostwach w Stargardzie

SZCZECIN. W pierwszym dniu mistrzostw pływackich Polski w Stargardzie ustanowione zostały trzy nowe rekordy Polski. Rekordy Polski ustanowili Jaśkiewicz (Sta Wrocław) na 400 m st. grzbiet mężczyzn — 5.34,4, Gellerówna (Gwardia Katowice) na 100 m st. grzbiet kobiet — 1.23,2. Ogorzałek (Budowlani Chorzów), która na 400 m st. klas. kobiet zajęła 4 miejsce i uzyskała czas 7.13,5, stanowiący rekord Polski w kat. młodzików. Rekordy okręgowe ustanowili: Boruszak (Gwardia Szczecin) na 400 m st. grzbiet. mężczyzn — 5.39,5 oraz Fijałkowska (Gwardia Warszawa) na 100 m st. grzbiet kobiet — 1.25,2.

Sukcesy polskich sportowców w NRD

LIPSK. Przebywająca w Niemieckiej Republice Demokratycznej piłkarska drużyna CWKS rozegrała trzecie towarzyskie spotkanie w Lipsku z miejscową drużyną Vorwärts. Zwyciężyli Polacy 1:0 (0:0).

W Hennigsdorfie zakończony został rewanżowy mecz tenisowy Polska — NRD. Zwyciężyła ponownie Polska 8:4.

Sportowcy przygotowują się do święta 1 Maja

W całym kraju sportowcy przygotowują się do godnego uczczenia święta 1 Maja — dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących.

*

W Warszawie sportowcy poza udziałem w pochodzie, przygotowują szereg imprez propagandowych.

Ogniwo organizuje na swym boisku pokazy szermiercze, gimnastyczne oraz zawody lekkoatletyczne.

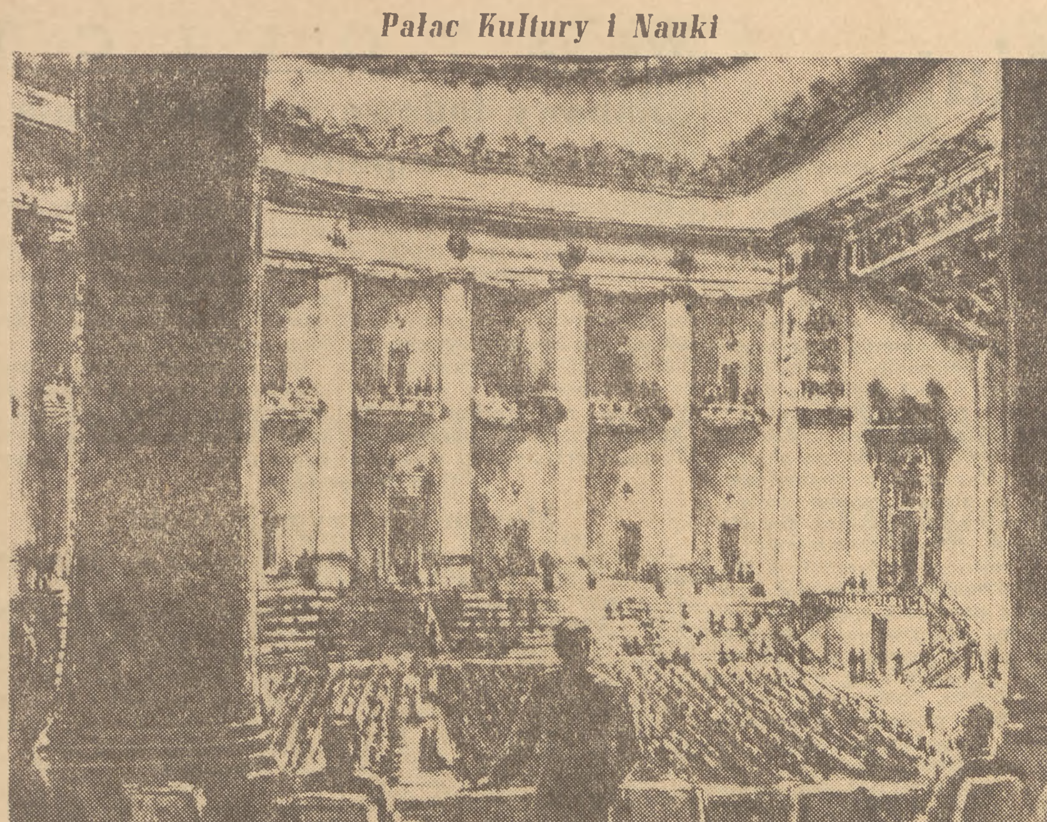
Spójnia urządza turniej siatkówki i koszykówki kobiet i mężczyzn.

Stal — mecze piłkarskie, sztafety, masowe zawody na Odznakę SPO.

Zawody na SPO organizuje również Kolejarz na boisku przy ul. Konwiktorskiej.

Atrakcyjnie zapowiada się mecz piłkarski Kolejarza (Warszawa) — Gwardia (Kraków), który odbędzie się na stadionie Ogniwa.

Pałac Kultury i Nauki



Na zdjęciu: projekt szkicowy wnętrza sali kongresowej Pałacu
Foto CAF — Dąbrowiecki

Uczeni świata muszą przeciwstawić się zbrodni

(WYWIAD Z PROF. LUDWIKIEM HIRSZFELDEM, CZŁONKIEM RZECZYWISTYM PAN)

W związku ze stosowaniem przez interwentów amerykańskich w Korei broni bakteriologicznej, przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, uczonego światowej sławy, mającego za sobą szereg doniosłych odkryć z dziedziny bakteriologii, prof. Ludwika Hirszfelda — z prośbą o wypowiedź w tej sprawie.

W odpowiedzi na pytanie, jak się ustosunkowuje cała uczciwa opinia świata nauki, a w szczególności bakteriolodzy — do wojny bakteriologicznej — prof. Hirszfeld mówi:

— Bakteriologia jest nauką, której celem jest zapobieganie chorobom, oraz ich wykrywaniu. Dlatego wszyscy uczciwi bakteriolodzy zawsze występowali przeciwko wojnie bakteriologicznej widząc w niej akt zbrodni, zdradę wzniosłych haseł medycyny oraz zdradę właściwego celu bakteriologii, jakim jest profilaktyka. Mówiąc to wyrażam nie tylko zdanie bakteriologów z krajów demokracji ludowej, ale i wszystkich uczciwych bakteriologów w ogóle. Uczeni liczyli się z możliwością wojny bakteriologicznej i protestowali przeciwko niej jeszcze wówczas, gdy to niebezpieczeństwo nie było tak realne, jak obecnie. Przedostatni zjazd Międzynarodowego Związku Bakteriologów w Kopenhadze w roku 1947 uroczyście potępił wojnę bakteriologiczną, tak samo jak i zjazdy polskich bakteriologów w Gdańsku i w Krakowie. Dlatego z radością witam uchwałę Biura Światowej Rady Pokoju w Oslo, które sprawdziwszy materiał dowodowy przedstawiony przez delegatów chińskich, postanowiło ten materiał ogłosić. Światowa Rada Pokoju zażądała również powołania ekspedycji złożonej zarówno z bakteriologów, jak i z innych przedstawicieli społeczeństwa, cieszących się powszechnym zaufaniem w celu zbadania na miejscu wojny bakteriologicznej.

Zarówno materiał przedstawiony przez Światową Radę Pokoju, jak i ten, który zdobędzie wysyłana ekspedycja, zostanie przedstawiony uczonym całego świata. Będzie to wielka manifestacja prawdy. Wiadomości, które napływają z Korei, mówią zresztą nie tylko o okropnościach wojny bakteriologicznej, ale i o barbarzyńskim okrucieństwie, o niszczeniu ludności cywilnej. Jest w związku z tym zrozumiałe oburzenie opinii publicznej całego świata.

Generalissimus Stalin powiedział, że wojny można uniknąć, jeżeli narody wezmą sprawę pokoju w swoje ręce. Parafrazując to piękne powiedzenie, powiedziałbym, że wojna bakteriologiczna zostanie usunięta, jeżeli uczeni świata wezmą decyzję w tej sprawie w swoje ręce i nie dopuszczą do zdrady najszczytniejszych haseł medycyny.

Wierzę, że uczeni dobrej woli zwyciężą, że sami bakteriolodzy nie dopuszczą do wojny bakteriologicznej. Więcej: wierzę, że za przykładem bakteriologów pójdą inni uczeni i nie zechcą służyć polityce zniszczenia. Wówczas zrealizują hasła tak pięknie sformułowane na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie: „Pokój zwycięży wojnę".

Zapytujemy profesora, jakimi środkami rozporządza nauka dla zwalczania skutków użycia broni bakteriologicznej.

— Informacje mówią w szczególności o wojnie bakteriologicznej, niosącej epidemie dżumy i cholery. Przeciwko obydwu chorobom istnieją skuteczne szczepionki. Poza tym aparat administracyjno-sanitarny, a szczególnie pracownie bakteriologiczne są rozbudowane w sposób wystarczający dla zwalczania wszelkich epidemii — stwierdza w zakończeniu profesor Hirszfeld.

Mało troski — dużo strat

Leszek Teper

Dobry materiał przechodzi w Fabryce Lin i Drutów w Zabrzu przez szereg operacji w różnych działach i wychodzi stamtąd także — jako dobry materiał.

Przechodzi przez hartownię i okazuje się — złomem.

Z cennego surowca — złom

Tak się dzieje z cennym surowcem, przeznaczonym na specjalny drut sprężynowy, konieczny przy produkcji wielu precyzyjnych urządzeń. Materiał, który przeszedł już szereg operacji, doznaje uszkodzenia przy hartowaniu i w konsekwencji nie może być zużyty zgodnie ze swym przeznaczeniem. Czasem można go jeszcze przerobić na inne gatunki drutu, choć zawsze gorsze. Najczęściej jednak nie przedstawia on już większej wartości, niż zwykły złom żelazny.

W ten sposób w Fabryce Lin i Drutu w Zabrzu przerobiono np. 1000-kilogramową partię surowca. Produkt jaki otrzymano posiadał już znacznie niższą wartość, niż surowiec, z którego go sporządzono.

Kierownictwo zakładu, bez technologicznego opracowania przyspieszonego hartowania, przystąpiło do szybszego przepuszczania drutu przez piec hartowniczy. Nową metodą produkcji — przyspieszonym hartowaniem — nie zainteresował się bliżej komitet partyjny. Do dziś dnia nie wie on, że przyspieszoną metodę hartowania drutu specjalnego kierownictwo zarzuciło zaraz po pierwszym, przykrym doświadczeniu.

To jest tylko jeden przykład niedbałego, powierzchownego i lekkomyślnego podejścia do spraw produkcji.

Brak dostatecznej troski o produkcję datuje się tutaj już od dłuższego czasu. W 1946 r. Fabryka Lin i Drutu w Zabrzu zaczęła produkcję drutu nicielnicowego. Drut nicielnicowy składa się z dwóch cienkich drutów zlutowanych w jedną całość. Przeznaczony jest on na igły do maszyn włókienniczych. Aby maszyny włókiennicze mogły dobrze pracować, igły te nie mogą się rozdzielać i muszą mieć odpowiednią gładkość. Wszystko to zależy od jakości produkowanego przez fabrykę w Zabrzu drutu nicielnicowego, a przede wszystkim od jego lutowania.

Podwójna, a może potrójna, niepotrzebna praca

A właśnie z lutowaniem jest w zabrskiej fabryce najgorzej. Najdobitniej może mówi o tym fakt, że 50 procent drutu w samym oddziale nicielni jest dwukrotnie lutowane. 20 procent całej produkcji (z której 50 procent jest już dwukrotnie lutowane) odrzuca dalej kontrola techniczna w magazynie do lutowania po raz trzeci. 10 procent drutu wysłanego do fabryk włókienniczych wraca z powrotem i ponownie przechodzi tę samą operację.

Jak stwierdzają starzy robotnicy z oddziału nicielnicowego, ilość drutu, który trzeba lutować dwukrotnie można sprowadzić do 2 procent całości produkcji. Tow. Karol Puchała, który ma kilkunastoletnie doświadczenie pracy w fabryce oświadcza, że sekret dobrego lutowania polega na dokładnym oczyszczeniu drutu z kwasu siarkowego, przez który przechodzi w ciągalni.

Stosowane w tej chwili w zabrskiej fabryce oczyszczanie drutu z kwasu siarkowego przez kąpiel w kwasie solnym okazuje się niewystarczające. Drut wychodzący z tej kąpieli nie jest dokładnie oczyszczony i w miejscach, gdzie pozostały na nim chociażby drobne ilości kwasu siarkowego, nie przylega do niego cyna.

Trzeba zapobiec dalszym stratom

Przed wojną drut nicielnicowy przed lutowaniem przechodził dodatkową kąpiel, (poza kąpielą w kwasie solnym) w jakimś roztworze. Roztworu tego, ani jego składu chemicznego po wojnie w fabryce nie odnaleziono, nie ma tu obecnie również majstra, który miał go pod swoją osobistą opieką.

Jest jednak rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że dyrekcja fabryki, wiedząc jak brak tego roztworu odbija się ujemnie na jakości drutu nicielnicowego — od roku 1946 do chwili obecnej nie uczyniła nic — aby trudności te usunąć. Sprawą roztworu nie zajęto się w fabryce, nie zwrócono się również o pomoc do żadnego instytutu naukowego. A przecież nie ulega wątpliwości, że przy pewnym wysiłku naszych naukowców jest to zagadnienie do rozwiązania.

Zaniedbanie to trzeba niezwłocznie nadrobić. Pozwoli to fabryce w Zabrzu produkować drut nicielnicowy dwukrotnie lub trzykrotnie szybciej, dwukrotnie lub trzykrotnie taniej, bez brakoróbstwa i ponownych przeróbek. Nasze zakłady włókiennicze unikną wielkich strat wskutek pracy nieodpowiednimi igłami, wyrabianymi z tego drutu.

Szkody, jakie wyrządzane są naszej gospodarce przez marnotrawienie cennych surowców w Zabrskiej Fabryce Lin i Drutu, muszą być jak najszybciej zlikwidowane.

Pokaz książki i czasopisma technicznego

W Domu Technika w Warszawie odbyło się otwarcie pierwszego pokazu książki technicznej i czasopisma technicznego. Pokaz zorganizowany został staraniem Naczelnej Organizacji Technicznej i Państwowych Wydawnictw Technicznych.

W pięknie udekorowanych stoiskach zgromadzono ok. 1.300 książek i broszur o treści związanej z techniką i problematyką planu 6-letniego. Pokaz uzupełniony jest bogatym asortymentem czasopism.

Kary długoletniego więzienia za okradanie GS-u

(f) Sąd Wojewódzki w Koszalinie na sesji wyjazdowej w Dygowie (pow. Kołobrzeg) rozpatrzył sprawę czterech pracowników tamtejszej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", którzy od listopada 1950 r. do października 1951 r. okradali spółdzielnię.

Stefan Boryń b. pracownik referatu skupu żywca w GS w Dygowie, wystawiał fikcyjne kwity skupu trzody, a następnie realizował je w porozumieniu z b. głównym księgowym Jerzym Czermińskim i b. kasjerami tamtejszej spółdzielni — Michałem Balickim i Ireną Stolarz.

Szkodnicy ci wystawili 65 fikcyjnych kwitów na rzekomo zakupionych 114 tuczników i przywłaszczyli sobie ponad 140 tys. złotych.

23 świadków spośród chłopów okolicznych gromad potwierdziło w całej pełni winę oskarżonych.

Wyrokiem Sądu Stefan Boryń i Jerzy Czermiński skazani zostali na kary po 15 lat więzienia, Michał Balicki na 8 lat, zaś Irena Stolarz na 3 lata więzienia.

Wanda Wasilewska na pokazie filmów polskich

(f) W dniu 23 bm. w godzinach popołudniowych Wanda Wasilewska, wybitna pisarka, odznaczona Nagrodą Stalinowską, odwiedziła Centralny Urząd Kinematografii, gdzie zapoznała się z najnowszymi filmami polskimi: „Młodość Chopina", „Pierwsze Dni", „Gromada" i „Mazowsze".

Koncert artystów niemieckich w Warszawie

(f) 24 bm. odbył się w sali Konserwatorium w Warszawie koncert bawiących w stolicy wybitnych artystów niemieckich.

Na koncert przybyli przedstawiciele Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie z szefem misji, ambasadorem Aenne Kundermann na czele.

W koncercie wzięli udział: pianista prof. Rudolf Fischer, dyrektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Lipsku, artyści Państwowej Opery w Berlinie: Anneliese Müller (alt), Otto Hopt (bas), Egen Morbitzer (koncertmistrz orkiestry operowej). Akompaniowali prof. Gustaw Grossman i prof. Nadgryzowski.

Zjazd chirurgów zakończył obrady

(f) We Wrocławiu zakończyły się trzydniowe obrady zjazdu chirurgów polskich.

Żywe zainteresowanie wzbudziły wśród uczestników obrad wygłoszone w drugim dniu obrad referaty uczonych radzieckich. Członek korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. B. W. Ogniew wygłosił referat na temat naczyń krwionośnych kory mózgowej przy wodogłowiu, zaś prof. Piotrowski mówił o miejscowym znieczuleniu w chirurgii piersiowej.

Trzeci dzień zjazdu poświęcony był zagadnieniom przetaczania krwi. M. in. z koreferatem wystąpił znany uczony prof. Hirszfeld.

Zjazd chirurgów polskich we Wrocławiu dokonał podsumowania dotychczasowych osiągnięć uczonych — lekarzy polskich i wskazał nowe drogi rozwoju myśli badawczej. Dzięki udziałowi chirurgów radzieckich naukowcy polscy zacieśnili współpracę z naukowcami radzieckimi w dziedzinie rozwoju chirurgii i postawieniu jej na najwyższym poziomie.

Przodujący aktywiści młodzieżowi zgłaszają się ochotniczo do szkół oficerskich

(a) Na zebraniach odbywających się w zakładach pracy, szkołach i gromadach woj. krakowskiego młodzież ZMP wyłania najlepszych swoich aktywistów jako kandydatów do szkół oficerskich WP.

Synowie robotników i chłopów wyrażają swą radość, że będą mogli zostać oficerami.

M. in. na zebraniu w Krakowskiej Wytwórni Prototypów kilku najlepszych przodowników ZMP-owców zgłosiło się ochotniczo do szkół oficerskich.

Z ŻYCIA PARTII

Zwyczaj, który warto przywrócić

Życie idzie naprzód. Pełne jest ono bogatych wydarzeń w kraju i na arenie międzynarodowej. Niesposób jest myśleć o jakimkolwiek odcinku pracy partyjnej, który by mógł się trzymać na uboczu tego wartkiego prądu. I niesposób jest myśleć o prawidłowym kierowaniu jakąkolwiek dziedziną pracy bez znajomości wszystkich spraw, jakimi żyje nasza partia i kraj, bez orientowania się w aktualnych wydarzeniach politycznych i gospodarczych.

Ogromną pomocą jest tu dla aktywu prasa partyjna. Czy wszyscy jednak aktywiści doceniają to?

Oto np. jak czytają prasę pracownicy Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie.

Już sama prenumerata gazet i czasopism mówi o stanie czytelnictwa w KM. Na poważną kadrę pracowników komitetu tylko trzech prenumeruje „Nowe Drogi", sześciu „Trybunę Ludu". Dwa egzemplarze pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" biorą tylko sekretarze KM.

A jak w lubelskim KM czytają prasę ci, którzy ją abonują?

Kiedy z kierownikami wydziałów i instruktorami KM rozmawialiśmy na temat ostatnich wydarzeń międzynarodowych i krajowych — początkowo niektórzy towarzysze usiłowali nadrobić miną. Ze strzępków wiadomości dobiegłych do nich różnymi drogami starali się skleić odpowiedź. Okazało się, że większość pracowników czytanie prasy „odkłada" na wieczór.

— Nawet wówczas, gdy wrócę do domu trochę wcześniej — mówił tow. Stefaniak, instruktor wydziału organizacyjnego — to czas jakoś zleci i nie zawsze zajrzę do gazety...

Podobnie mówią: tow. Strusik, instruktor propagandy kierujący pracą agitatorów, tow. Wójcik, zajmujący się zagadnieniami oświaty i inni.

Nielepiej i nie więcej od instruktorów czytają prasę niektórzy kierownicy wydziałów.

— Trzeba kierować akcją zobowiązań — usprawiedliwia się kierownik wydziału ekonomicznego tow. Witold Ziental. Częste narady, interesanci, każdy chce aby mu coś wyjaśnić...

— A skąd sami czerpiecie wiadomości, aby móc wyjaśniać? — pytamy.

— Jakoś daję sobie radę — pada odpowiedź.

Po chwili tow. Ziental opowiada, że już od pewnego czasu nie wzbogaca swych wiadomości. Jest technikiem. Praca w aparacie partyjnym nauczyła go wiele. Wyrobił się politycznie, nauczył się pracy z ludźmi. Wnikając w sprawy produkcyjne zakładów, podniósł nawet swe wiadomości zawodowe. Ale polityczne i gospodarcze problemy, stojące obecnie przed organizacjami partyjnymi w przedsiębiorstwach przerosły jego rozwój.

Tow. Ziental nie śledzi w prasie za doświadczeniami innych komitetów. Nie czytał też artykułu wstępnego ani artykułu „Z zagadnień pracy organizacji partyjnych w przemyśle" z marcowego numeru „Nowych Dróg".

Podobnie instruktor tego wydziału tow. Szmit.

Czy może dobrze spełniać swe obowiązki pracownik partyjny nie interesujący się bieżącymi wydarzeniami, nie czytający artykułów dyrektywnych zamieszczanych w prasie partyjnej? Zrozumiałe, że zwężanie zainteresowań przez kierowników i instruktorów KM jedynie do załatwiania bieżących spraw odbija się na poziomie ich pracy.

Każdy pracownik partyjny powinien być na tyle przygotowany i zorientowany w sprawach krajowych i międzynarodowych, aby móc je wyjaśniać członkom partii i bezpartyjnym.

Czy może jednak udzielać niezbędnych wyjaśnień taki instruktor, który prasę przegląda... przy okazji?

Rozmawialiśmy z jednym takim instruktorem w Komitecie Miejskim w Lublinie. Niedawno np. uczestniczył on w zebraniu podstawowej organizacji partyjnej fabryki „Eternit". Zebranie było poświęcone sprawie regulowania składu socjalnego partii. W dyskusji wyłoniło się kilka spraw dotyczących zagadnień ekonomicznych, wymagających zajęcia stanowiska przez instruktora KM. Niestety, instruktor nie potrafił dać konkretnych wyjaśnień. Niezdecydowanie instruktora spowodowało, że dyskusja zbiegła na boczne tory i zebranie nie dało oczekiwanych rezultatów.

*

W KM PZPR w Lublinie jest kilku pracowników, którzy pobieżnie przeglądają otrzymywane pisma. Starają się oni po tytułach zorientować w ważniejszych wydarzeniach dnia. Poważniejsze artykuły odkładają. Zrozumiałe, że nie zawsze jest możność przestudiowania w danej chwili interesującego nas artykułu. Gorzej jest natomiast, gdy odkładane przez instruktora gazety gromadzą się w coraz większej ilości, a artykuł, poruszający szczególnie aktualne dla bieżących zadań instruktora zagadnienie idzie w zapomnienie.

Np. tow. Lucyna Gołąb, instruktor wydziału propagandy. Kieruje ona m. in. ekipami ruchu łączności fabryk ze wsią. Praca KM w tej dziedzinie pozostawia wiele do życzenia. Ekipy są często przerzucane ze wsi do wsi, ilość ich jest niska w stosunku do możliwości Lublina, nie ma dostatecznej pracy z kierownikami ekip, nie zainteresowano się robotnikami zrosłymi ze wsią, zatrudnionymi w budującym się przemyśle Lublina.

W „Trybunie Ludu" niedawno ukazał się artykuł omawiający zadania komitetów miejskich i powiatowych w kierowaniu ruchem łączności. Artykuł wskazywał na charakterystyczne niedociągnięcia w tej dziedzinie, które występują również na terenie Lublina. Ale towarzysze w lubelskim KM nie zainteresowali się tym artykułem.

Na biurku tow. Gołąb — stos gazet z następnych dni z artykułami, które „warto by przeczytać", przykrył egzemplarz gazety z artykułem o ruchu łączności.

Obaj sekretarze Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie tow. tow. Kazimierz Kowalczyk i Bronisław Szafran sami codziennie z rana przeglądają prasę i czytają ważniejsze artykuły. Nie zdarzyło się jednak, aby podawane w prasie pozytywne doświadczenia czy sygnalizowane niedociągnięcia w działalności innych komitetów zostały przedyskutowane z instruktorami. Nie zdarza się również, aby egzekutywa KM wyciągała z nich wnioski dla swej pracy. Szkoda. W wielu wypadkach pomogłoby to w pracy KM.

*

Kiedyś w Komitecie Miejskim w Lublinie panował zwyczaj, że od godziny 8 do 9 rano pracownicy czytali prasę. Zwyczaj ten poszedł niestety w zapomnienie. A warto by go niewątpliwie jak najszybciej przywrócić.

MARIAN BOJANOWICZ

Wojewódzka narada w sprawie szybkościowego skrawania metali

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Katowicach odbyła się narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu metalowego. Celem jej było przeanalizowanie wyników, oraz rozwoju szybkościowego skrawania w I kwartale br. W naradzie wzięli udział kierownicy wydziałów obróbki wiórowej oraz przodownicy pracy skrawający metodą szybkościową.

Narada wykazała, że ruch skrawania szybkościowego w większości zakładów poważnie wzrósł.

W Fabryce Urządzeń Mechanicznych im. 22 Lipca w Dąbrowie Górniczej, dzięki zwiększeniu ilości maszyn przystosowanych do szybkościowego skrawania, wydajność na obróbce wzrosła o 20 procent w stosunku do IV kwartału 1951 r. Podobnie w Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Porębie przystosowano do szybkościowego skrawania dalsze maszyny. W fabryce tej opracowano tablice dla jednolitego najwłaściwszego szlifowania noży do szybkościowego skrawania. Przy obróbce kół zębatych zastosowano nowy rodzaj frezów, tzw. progresywnych, przez co 3-krotnie zmniejszono czas obróbki. W Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda" wprowadzono głowice frezarskie z wystawianymi nożami.

Obecnie prawie we wszystkich zakładach na większości maszyn skrawających szybkościowo zainstalowano amperomierze.

Dużo uwagi poświęciła narada zagadnieniu instruktażu. W Zakładach „Zgoda" specjalny instruktor szkoli robotników w stosowaniu metody szybkościowego skrawania. Jak wielką rolę odgrywa instruktaż dla podniesienia wydajności ilustruje fakt, że 15 tokarzy tej fabryki, którzy do niedawna nie wyrabiali normy, po przeszkoleniu osiągają do 140 procent.

Są jednak jeszcze niektóre zakłady, gdzie nie docenia się znaczenia szkolenia, gdzie nie wciąga się personelu inżynieryjno-technicznego do pomocy robotnikom w opanowaniu metody szybkościowego skrawania. Tak jest np. w Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych. Cyfry wydajności w tej fabryce (na jednym z warsztatów mechanicznych średnie wyrobienie norm wynosi 50 procent, a na drugim ok. 140 procent) wskazują, jak konieczny jest tam systematyczny instruktaż.

Narada zaleciła przydzielenie instruktorów, dobranych spośród przodowników pracy, na wydziały obróbki wiórowej, oraz odbywanie comiesięcznych narad robotników nie wykonujących norm wraz z przodownikami pracy, w wydziałach tokarni celem przekazywania przodujących doświadczeń.

Narada zwróciła uwagę na konieczność stałej i systematycznej analizy rozwoju szybkościowego skrawania w zakładach. Aktyw przemysłu metalowego postanowił odbywać w tej sprawie comiesięczne narady w Komitecie Wojewódzkim.

(am)

Przerosty etatowe ZUS-u proszą się o likwidację

W. Skulska

Gdyby jeden z bohaterów „Lalki" Prusa, kupiec, Stanisław Wokulski obudził się w roku 1952 — i przeszedł którąkolwiek z ulic Warszawy — gorzkie snułby zapewne refleksje. Ani śladu prywatnej inicjatywy, dawnych interesów i kombinacji — westchnąłby pan Stanisław — i rozgoryczony wróciłby do zacisznej szafy świetlicowej biblioteki.

Niewiele różniący się wniosek wyciągnęła ze zmian, zaszłych w naszej gospodarce znana powszechnie instytucja, a mianowicie Zakład Ubezpieczeń Społecznych — w ciszy biura i biurek zapominając o tym, że przeobrażenia naszej gospodarki winny decydować o ustawieniu i systemie organizacji aparatu ZUS-u. Zapomnienie to odbija się rykoszetem w poważnych kosztach osobowych tejże instytucji, szczególnie niektórych jej pionów.

A jednak się kręci

— A jednak się kręci — powiedział Galileusz w odniesieniu do ziemskiego globu.

Odmiennego zdania jest rozbudowany pion wymiaru i poboru składek w ZUS-ie. Dział ten w okresie przedwojennym, a także w pierwszych latach po wyzwoleniu miał bardzo szeroki i złożony zakres pracy. Sektor prywatny, a więc duża ilość małych, rozsianych po całym kraju zakładów, sklepów i fabryczek, przedsiębiorca, który na fałszywej buchalterii budował dodatkowy dochód — oto były warunki, które wymagały licznego, rozbudowanego aparatu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

By sprawdzić, czy właściciel fabryczki nie ukrywa prawdziwej liczby pracowników; stwierdzić, czy płace, podawane przez właściciela prywatnego zakładu są zgodne z faktyczną wypłatą; egzekwować odsetki należne Ubezpieczalni — potrzebny był sprawny aparat wymiaru i poboru składek.

Rzecz jasna, śmiesznym byłoby przenieść żywcem te metody na rok 1952. Gorzej, że czyni to właśnie ów pion ZUS-u.

Z bogatych, sumiennie zebranych materiałów Głównej Komisji Etatów wynika, że w roku 1952 na ogólną liczbę ubezpieczonych 2.8 procent jest zatrudnionych w sektorze prywatnym. A więc składki ubezpieczeniowe obciążają w 97,2 procent budżety państwowych władz, organizacji społecznych, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw uspołecznionych w obecnych warunkach.

Zagadnienie obliczania wysokości składek?

Wydaje się jasne, że utrzymywanie rozbudowanego aparatu dla dokonywania rozrachunków, spisów imiennych i ich kontroli, wysyłania upomnień do tychże przedsiębiorstw uspołecznionych — jest nonsensem. Wystarczyłoby przecież najzupełniej globalne obliczenie obowiązujących procentów od wypłaconej kwoty płac, obliczenie, którego może dokonać praktykant oddziału starszego księgowego w każdym przedsiębiorstwie.

Utrzymywanie zaś dotychczasowego systemu rozliczania się zakładów pracy z oddziałami ZUS-u z tytułu wypłaconych zasiłków rodzinnych i chorobowych, powoduje podwójną pracę tak w bankach, jak i w zakładach pracy.

Kontrola prawdziwości danych?

Po co? Jakie socjalistyczne przedsiębiorstwo państwowe jest zainteresowane w oszukiwaniu budżetu socjalistycznego państwa? Pomijając już fakt, że wypłaty uspołecznionych jednostek podlegają kontroli banku.

Egzekwować należne od państwowego zakładu składki?

Cały ten wysiłek jest typowym przykładem syzyfowej pracy. Potrzebne jest tu natomiast rozporządzenie, zakazujące bankom dalszych wypłat instytucjom i przedsiębiorstwom nie odprowadzającym składek ubezpieczeniowych — by zaoszczędzić setki etatów, tony papieru, pracę poczty etc. itd., a w walce o przestrzeganie dyscypliny finansowej nie zostawiać furtki otwartej w traktowaniu składek, jako dodatkowego funduszu obrotowego przedsiębiorstwa.

Jak dotąd jednak, w zasadzie zamiast konsekwentnych zarządzeń, obowiązujących instrukcji, mamy w pionie „wymiaru i poboru składek" rozbudowany personel, który kontroluje „uczciwość" uspołecznionych przedsiębiorstw, przyjmuje imienne spisy pracowników (nikomu niepotrzebne) wysyła upomnienia, sporządza nakazy i tytuły egzekucyjne — utrzymując odpowiednio liczną kadrę sekretarek, prowadzących korespondencję i urzędniczek, spisujących upomnienia i monity na firmowych, wcale nie najtańszych formularzach.

Mimo zaś rozbudowanych etatów zaistniały w roku ubiegłym poważne zaległości, które do dziś dnia nie zostały uregulowane — co jest najlepszym dowodem, że nie liczba pracowników, a przemyślany system organizacyjny decyduje o wynikach pracy.

Wydaje się, że w pionie tym trafiliśmy na pokład wyjątkowo obfity w marnotrawstwo ludzi i środków, papieru i straconego czasu.

Przejdźmy jednak do następnego „pokładu". Do zagadnienia czynności zbędnych i dublowanych.

Dublowanie czynności jest kosztowne i zbędne

Najniższym ogniwem aparatu ZUS-u jest tzw. ekspozytura. Ekspozytura ma według systemu organizacyjnego, informować i przyjmować roszczenia we wszystkich sprawach świadczeniowych. Ekspozytury zaś z kolei podporządkowane są oddziałom obwodowym.

Faktycznie pracownika ekspozytury — (na szczęście instytucji jednoosobowej) — rzadko kiedy znajdziemy w miejscu urzędowania jako, że informacji pracownikom z powodzeniem udzielają związkowi delegaci socjalno-ubezpieczeniowi, których mamy na każdym zakładzie pracy. Wystarczyłoby zaopatrzyć ich w ścisłe i jasne wskazówki — by rozbudowany aparat związkowy mógł spełniać rolę informatora, najbliżej związanego z terenem.

Inny odcinek:

ZUS — zatrudnia w komórkach rentowych 1.104 pracowników. Pracownik oddziału obwodowego przesyła roszczenie rencisty do województwa, wypłacając jedynie jednorazowo wstępną zaliczkę. Decyzję wydaje oddział wojewódzki po dokładnym zapoznaniu się z materiałem.

W gruncie rzeczy rozszerzenie cyklu załatwiania jednej sprawy, w tym wypadku renty jest jedynie pretekstem do utrzymania podwójnego aparatu w terenie. Zbędność dublowania tej pracy wykazało woj. katowickie, które koncentruje w placówkach obwodowych całą pracę od sprawdzenia danych do decyzji i wypłaty renty.

Z zagadnień buchalterii; Tu już nie podwójna, a potrójna robota. Np. rozbudowana buchalteria dochodów i wydatków ZUS-u. Ta sama w przedsiębiorstwach i instytucjach. Tąże samą buchalterią częściowo zajmują się organa Ministerstwa Finansów, ponieważ dochody i wydatki ZUS-u są również dochodami i wydatkami budżetu państwa.

Przykłady dublowania prac można by mnożyć do zmęczenia.

W dodatku koszty rozbudowy aparatu nie ograniczają się do pensji i zmarnowanego czasu. Zatrudniony ZUS-owiec, maszynistka, kontroler, woźny musi otrzymać gwoli formalności przydział pracy. Fakt ten pociąga za sobą większe zużycie papieru, maszyn, światła, samochodów i metrów kwadratowych przestrzeni. (Patrz: pół miliona zbędnych deklaracji składkowych, tyle samo blankietów upomnień o przyspieszenie ze strony ZUS-u, 100 tys. monitów z groźbą ukarania płatnika).

O zdecydowaną walkę z marnotrawstwem

Mówiąc o przerostach osobowych ZUS-u — nie można pominąć i bezspornych osiągnięć.

Otóż przy pomocy Głównej Komisji Etatów — ZUS zmniejszył liczbę pracowników z preliminowanych na 1951 r. 8.481 do 7.244 zatrudnionych na dzień 1.I.1952 r.

Oszczędność tę umożliwił w czynnościach ubezpieczeniowych, związanych z wypłatą zasiłków rodzinnych (w 98 procent) i chorobowych (niestety jedynie częściowo) — udział rad zakładowych, a szczególnie delegatów socjalno-ubezpieczeniowych.

Jak się jednak okazuje obcięcia te bynajmniej nie wyczerpują rezerw marnotrawstwa etatów w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli bowiem piszemy o skutecznej, doprowadzonej do końca walce o oszczędność, to w odniesieniu do kosztów osobowych walka ta musi być obecnie związana z gruntowną reorganizacją, ze zbadaniem istotnych potrzeb i właściwego ustawienia tej instytucji.

Wtedy dopiero będziemy mogli mówić o zdecydowanej walce z marnotrawstwem, na którą towarzysz Bierut wskazuje, jako na jeden z decydujących współczynników wykonania trzeciego roku planu sześcioletniego.

Niech żyją przodownicy pracy — najlepsi synowie narodu! Za ich przykładem — wszyscy do walki o wyższą wydajność i lepszą jakość pracy!

Czytelnicy i korespondenci piszą

Zawarta umowa powinna być dotrzymana

Transport węgla deputatowego i przemysłowego z dworca Kolejowego Warszawa — Wschodnia sprawiał wiele kłopotu Polskim Zakładom Optycznym nie posiadającym dostatecznej ilości własnych samochodów. Brak taboru powodował często nieporozumienia i przestoje wagonów towarowych, co z kolei narażało PZO na płacenie wysokich sum za tzw postojowe.

Toteż z radością powitaliśmy porozumienie zawarte z PKS w dniu 7 stycznia br. w sprawie rozładunku wagonów z węglem i koksem nadchodzących pod adresem PZO na Dworzec Wschodni i dostawę tych materiałów do PZO. Na podstawie tego porozumienia PKS zobowiązała się do rozładowania wagonów z węglem i koksem w dniu ich podstawienia pod wyładunek w ciągu doręczenia awiza do godz. 7 min 30, a w wypadku późniejszego doręczenia awiza — do godz. 13 następnego dnia. W tym drugim wypadku PZO zobowiązały się do pokrycia kosztów postojowego za godziny postoju do godziny 13 następnego dnia.

W ciągu stycznia współpraca z PKS-em przebiegała ku zadowoleniu obu stron. Niestety, radość okazała się przedwczesna. 4 lutego br. PKS odmówiła rozładunku 4 wagonów węgla, motywując odmowę brakiem robotników. W ten sam sposób potraktowała nasze zlecenie w marcu br. Nie pomogły żadne prośby i powoływania się na zawarte porozumienie. PZO, nie przygotowane do odbioru większej ilości węgla, nie były w stanie odebrać go we właściwym czasie, ponosząc koszta postojowego i blokując wagony tak bardzo potrzebne do przewozu towarów.

Jeśli PKS rzeczywiście nie jest w stanie dotrzymać przyjętego zobowiązania, to wydaje mi się, powinna przynajmniej zawczasu nas o tym zawiadomić pomijając już fakt, że o możliwościach wykonania punktów umowy powinna pomyśleć przed jej zawarciem.

MICHAŁ DUDNIKOW
PZO Warszawa

Musztarda po obiedzie czyli skrypty po egzaminach

Celem umożliwienia studentom nauki oraz dla ułatwienia im przygotowania się do egzaminów, poszczególne katedry naszej uczelni opracowują skrypty z wykładów. Skrypty te wydawane są w bieżącym roku przez Państwowe Wydawnictwa Naukowe.

Niezmiernie ważną rzeczą dla studiów jest wydanie skryptów w porę, a przede wszystkim przed egzaminami. Niestety, Państwowe Wydawnictwa Naukowe lekceważą nasze potrzeby. I tak np. Wydział Planowania Handlu II-go roku SGPiS nie otrzymał jeszcze w ogóle skryptu z rachunkowości, zaś z ekonomii politycznej — tylko część wykładów z m-ca października. Podobna sytuacja istnieje także na innych wydziałach naszej uczelni.

A tymczasem okres egzaminów zbliża się coraz bardziej. Doprawdy, trudno nam będzie przygotować się do nich bez pomocy skryptów. No, a potem, po egzaminach skrypty nie będą nam już tak potrzebne.

ZBIGNIEW CZECHOWICZ
SGPiS — Warszawa

Synchronizacja obowiązuje

Dnia 9 kwietnia br. Centrala Wydawnicza Druków otrzymała pismo Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego z prośbą o przygotowanie do rozprzedaży dużego nakładu nowego druku, tzw. „książki pojazdu mechanicznego". W tym samym piśmie Ministerstwo zapowiedziało ukazanie się w Monitorze Polskim zarządzenia w sprawie zatwierdzenia instrukcji o prowadzeniu wymienionej książki.

Zapowiedziane zarządzenie, wchodzące w życie w dniu ogłoszenia, ukazało się w Monitorze Polskim w Numerze A-29 z dnia 10 kwienia br. wraz z informacją dla zainteresowanych, że druki książek oraz wkładek są do nabycia w punktach sprzedaży Centrali Wydawniczej Druków.

Jasną jest rzeczą, że nie jesteśmy w stanie z dnia na dzień przygotować i rozprowadzić dużego nakładu skomplikowanego druku, wymagającego m. in prac introligatorskich. Tymczasem odbiorcy druków, tzn wszyscy posiadacze samochodów osobowych i ciężarowych, po zapoznaniu się z zarządzeniem zawartym w ostatnim Monitorze, zamówią niezwłocznie w naszych placówkach wspomniane książki. Brak ich przypisywać będą naszemu niedbalstwu.

T. KLONOWICZ
Centrala Wydawnicza Druków

Przed centralnymi eliminacjami studenckich zespołów artystycznych

(a) W Warszawie zakończony został II etap Festiwalu Studenckich Zespołów Artystycznych.

Jury zakwalifikowało do eliminacji centralnych następujące grupy i zespoły artystyczne.

Grupy: Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (grupa filologii rosyjskiej, rok I) oraz Politechniki Warszawskiej (Wydz. Architektury, II grupa, rok II).

Zespoły: taneczne — Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; chóralny i recytatorski — Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej oraz orkiestrowe — Politechniki Warszawskiej i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

„Ożenek" M. Gogola w Teatrze Polskim w Warszawie

(a) Dla uczczenia 100 rocznicy śmierci M. Gogola Państwowy Teatr Polski wystawia jedną z najznakomitszych sztuk wielkiego pisarza — „Ożenek" Premiera odbędzie się 27.4 br.

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

„Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!".

„Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym przeciwko agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, o demokrację, o socjalizm!".

Hasła KC WKP(b) na dzień 1 Maja dodają otuchy i nadziei wszystkim bojownikom o pokój na całym świecie. W tym uroczystym dniu we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej, czerwone sztandary splotą się z błękitem flag — symbolem walki o pokój. Pokój — oto hasło, pod którym masy ludowe wszystkich krajów manifestować będą swą niezłomną wolę pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych.

Obrady w Petersbergu

A kuźnie tych planów „pracują" pełną parą. W siedzibie Wysokich Komisarzy państw zachodnich w Trizonii — w Petersbergu — odbywają się codziennie gorączkowe narady z „kanclerzem" Adenauerem w sprawie przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Na dzień 17 maja wyznaczony został termin hucznej „ceremonii", na której w obecności amerykańskiego sekretarza stanu Achesona i innych przedstawicieli atlantydów podpisany ma być tzw. „układ generalny" — zwany również „układem generalskim", bo pieczętuje okupację Trizonii i odbudowę Wehrmachtu.

Adenauer i jego Komisarze spieszą się jak mogą. Bo wokół pałacu Komisarzy w Petersbergu i siedziby „kanclerza" w Bonn rośnie coraz bardziej opozycja mas ludowych przeciwko haniebnym układom.

Propozycje radzieckie, wskazujące drogę pokojowego zjednoczenia Niemiec i utrwalenia pokoju w Europie — spotkały się z pozytywnym przyjęciem w całych Niemczech. Nawet prasa prawicowa musi to przyznać. „Hamburger Abendblatt" pisze na ten temat:

„Sądzimy, że jedność Niemiec jest rzeczą ważniejszą i bardziej wzmocni państwo aniżeli 12 dywizji. Poważny niepokój wzbudza postawa rządu federalnego, stwarzająca wrażenie, że ma on ważniejsze sprawy do załatwienia aniżeli realizację konkretnych wniosków, jakie stawia nota radziecka".

O jedność Niemiec, o pokój

Nowym bodźcem do wzmożenia walki o jedność Niemiec było wezwanie rządu NRD i KC Socjalistycznej Partii Jedności. *Domagajcie się dymisji rządu Adenauera, prowadzącego politykę wojenną* — wzywa apel KC SED, zwracając się do ludności Niemiec zachodnich. — *Robotnicy zachodnio - niemieccy! Przechodźcie od krótkich strajków ostrzegawczych do dalszego kroku: do strajku masowego przeciwko remilitaryzacji i „układowi ogólnemu" o jedność w warunkach pokoju i wolności, o uzgodnienie waszych palących postulatów socjalnych".*

Walkę o jedność Niemiec popierają wszystkie narody Europy. Z walką tą solidaryzuje się naród polski, widząc w walce patriotów niemieckich poważny czynnik utrwalenia pokoju w Europie. Dał temu wyraz w deklaracji rządowej ambasador polski w NRD Jan Izydorczyk stwierdzając: *„W interesie światowego pokoju i przyjaźni między narodem polskim a niemieckim. Rząd i naród polski popierają i nadal popierać będą walkę narodu niemieckiego o utworzenie zjednoczonych, suwerennych, demokratycznych i pokojowych Niemiec."*

Powszechne poparcie dla noty radzieckiej w Niemczech postawiło w kropce mocarstwa zachodnie, które obecnie przygotowują odpowiedź na inicjatywę ZSRR. Nawet prasa burżuazyjna ostrzega rządy zachodnie, by nie odrzucały noty radzieckiej. Burżuazyjna agencja belgijska „AGEFI" wskazuje na wielką niepopularność, z jaką spotkałoby się odrzucenie noty radzieckiej i stwierdza: *„Ostrożność nakazywałaby unikanie systematycznego „nie", na którym trzej mogą raczej stracić niż zyskać".*

Włoscy chadecy w opałach

Imperialiści mają kłopoty nie tylko w Niemczech. Trudności i przeszkody na drodze ich polityki agresji i przygotowań wojennych mnożą się na każdym kroku. Przykładem mogą tu być Włochy, gdzie kampania przed wyborami administracyjnymi, które odbyć się mają 25 maja, ujawniła ponownie głęboki kryzys toczący partię rządową — chrześcijańską demokrację i jej sojuszników.

Włoscy klerykałowie z De Gasperim na czele, wiedząc, że wskutek szaleńczej polityki zbrojeniowej ich szanse w wyborach zmalały bardzo poważnie, spróbowały zawrzeć koalicje wyborcze z republikanami, socjaldemokratami i innymi stronnictwami. I tu zaczęły się trudności. Opozycja przeciwko tej koncepcji była tak silna, że na znak protestu przeciwko ugodzie przywódców partyjnych z chadekami — całe kierownictwo rzymskiej federacji republikanów podało się do dymisji. W rzymskiej federacji socjal demokratów wybuchł otwarty bunt: 70% członków wypowiedziało się przeciwko próbom przywódcy partii, Romity, spowinowacenia się z chadecją. Chadecja została całkowicie odizolowana na Sardynii, w Terni i Appulii i w innych prowincjach.

Lista obywatelska

We Włoszech tworzy się szeroki front narodowy przeciwko polityce chadecji. Nowym tego dowodem jest utworzenie tzw. „listy obywatelskiej" pod przewodnictwem b. premiera Nitti. Lista ta obejmuje poważne osobistości bezpartyjne — jak wiceprzewodniczącego senatu Molo, b. przywódcę republikańskiego — Selvaggi, b. deputowanego liberalnego — Marinaro, b generała lotnictwa Gastaldi, któremu De Gasperi za działalność przeciwko remilitaryzacji Niemiec ma zamiar wytoczyć proces. „Lista obywatelska" współpracuje ze stronnictwami demokratycznymi — komunistami i socjalistami Nenniego. Jest ona dobitnym wyrazem wzrostu i aktywizacji demokratycznych sił kraju.

Angielskie i włoskie memoranda

Amerykańska polityka przygotowań wojennych i zaciskania pętli na szyjach krajów satelickich wywołuje nie tylko wzrost oporu mas ale pogłębia poważnie sprzeczności i tarcia między Stanami Zjednoczonymi i ich satelitami w Europie zachodniej. „Jak bomba" — mówiąc słowami prasy zachodnio - europejskiej — podziałało w Waszyngtonie memorandum angielskie, które jest nowym dowodem tych zaostrzających się sprzeczności. Memorandum angielskie protestuje przeciwko wysokim taryfom celnym w Stanach Zjednoczonych, które poważnie utrudniają handel Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi. Podobny memoriał wysłał i rząd włoski.

Oba memoranda są dowodem trudności gospodarczych, w jakie wpędziła kraje marshallowskie polityka amerykańska, opierająca się na zasadzie: sprzedajemy, ale nie kupujemy. Wyniki tego są jasne: kraje satelickie popadają w coraz większą zależność gospodarczą od Stanów Zjednoczonych. O tym, jak bardzo dał się odczuć nacisk amerykański świadczy fakt, że komisja spraw zagranicznych Bundestagu (parlamentu zachodnio-niemieckiego) zażądała zniesienia restrykcji w handlu ze Wschodem. *„Wystarczy* — pisze ekonomista francuski Bertrand de Jouvenel w dzienniku angielskim „Manchester Guardian" — *zapytać przemysłowców, produkujących dobra konsumcyjne, wystarczy spojrzeć, na jakie trudności natrafiają kraje w dziedzinie płatności i zaobserwować wzrost bezrobocia, aby przekonać się o faktycznej sytuacji"* Sytuacji, która, zdaniem autora *„zawiera liczne możliwości skierowania się ku załamaniu gospodarczemu".*

Wyjście z sytuacji

Nie jest przypadkiem, że memoranda brytyjskie i włoskie wysłane zostały po Konferencji Gospodarczej w Moskwie. Konferencja ta bowiem wskazała wyjście z sytuacji, w jaką uwikłały się państwa zachodnie. Z nieukrywanym żalem przyznaje to nawet prasa prawicowa. Konserwatywny tygodnik angielski „Spectator" pisze, że z *„konferencji wyłonić się może pożądany bodziec ekspansji handlu międzynarodowego, co może pociągnąć za sobą redukcję napreżenia politycznego"* A uczestnik konferencji, członek delegacji francuskiej Jacques Armel podkreśla na łamach tygodnika „Observateur": *„Jeśli ktoś nie chce widzieć w konferencji oczywistego objawu woli odprężenia w zimnej wojnie ze strony krajów socjalistycznych, to ten ktoś dowodzi jedynie swego ograniczenia"*

Uczestnicy konferencji w Moskwie mogli się przekonać o rosnącej potędze Związku Radzieckiego, obserwując wspaniałe osiągnięcia gospodarki radzieckiej. Osiągnięcia te mnożą się bezustannie. Nowym ich wyrazem było pomyślne wykonanie planu gospodarczego ZSRR za I kwartał bieżącego roku. Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 100,4%, a globalna wartość tej produkcji wzrosła o 16% w porównaniu z pierwszym kwartałem ubiegłego roku.

Niewzruszona przyjaźń

Te liczby i te sukcesy cieszą wszystkich ludzi pragnących pokoju. Cieszą one naród polski, który w Związku Radzieckim widzi swego największego przyjaciela i sojusznika. Naród polski uroczyście obchodził 7 rocznicę historycznego układu polsko-radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy, układu, który jest gwarancją naszych zwycięstw, który jest wyrazem nowych, braterskich stosunków łączących oba kraje. Stosunków, które, jak to stwierdziła moskiewska „Prawda" *„są rękojmią dalszych sukcesów... w dziele budowy nowego życia, w wielkiej walce o pokój na całym świecie".*

Kropki nad „i"

PODPALACZE

Jak podaje amerykańska agencja Associated Press, żołnierz amerykański John Cundiff, który służył w jednostkach miotaczy płomieni w Korei, przyjechawszy do USA dokonał 5 podpaleń. Począwszy od dnia 5 marca br. Cundiff zdążył podpalić budynki przemysłowe, garaże i 3 domy mieszkalne w południowo - wschodniej części Miami. Przesłuchiwany przez policję podpalacz oświadczył:

„Czuję, że we mnie coś rośnie gdy widzę wybuchające płomienie."

Cundiff jest po prostu zboczeńcem - podpalaczem. W Korei był często chwalony przez swych przełożonych. Zboczeńcy w rodzaju Cundiffa są bowiem najlepszymi wykonawcami planów innych zboczeńców marzących o podpaleniu świata.

(ad)

W STOLICY

Zabawy ludowe w dniu 1 maja w sześciu punktach miasta

Po południu 1 maja mieszkańcy Warszawy i terenów przyłączonych wezmą udział w zabawach ludowych. Zabawy taneczne połączone z występami artystów scen warszawskich odbędą się w Międzylesiu, na Siekierkach, na Żoliborzu, placu Dzierżyńskiego, w parku 13 Września, na Grochowie i na Ochocie przy ul. Raszyńskiej. W części artystycznej wystąpią także amatorskie zespoły artystyczne.

Przygotowaniem zabaw zajęły się Wydziały Kultury Stołecznej i Dzielnicowych Rad Narodowych, WRZZ i Zarząd Stołeczny ZMP.

Na zabawach wraz z warszawiakami będą się wesoło bawić chłopi, którzy przyjadą z całej Polski na defiladę pierwszomajową. *(kw)*

Muranów otrzymuje tynki

Przed paroma dniami na Muranowie wznowione zostały prace przy robotach tynkarskich budynków położonych wzdłuż al. Świerczewskiego na wysokości ulicy Karmelickiej. Tynki otrzyma wkrótce budynek mieszkalny z prześwitami i zabytkowy pałac Zuga. Przewiduje się również założenie elewacji na budynku kina-kawiarni wybudowanego u zbiegu ulic Nowotki z al. Świerczewskiego.

W trzecim kwartale bieżącego roku rozpoczną się na szerszą skalę roboty tynkarskie, którymi objęte zostaną budynki położone wewnątrz osiedla, oraz budynki społeczne wybudowane między trasą W—Z i ulicą Nowolipie.

(z)

Z Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego PZPR

W przyszłym tygodniu odbędą się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR, Mokotowska 25, następujące seminaria dla kierowników kół samokształceniowych:

1) Temat: „Partia bolszewików w okresie interwencji zbrojnej państw obcych i wojny domowej". Grupa II — dnia 29.4, godz. 17.00.

2) Temat: „Walka PZPR o uprzemysłowienie Polski Ludowej w planie 6-letnim". Grupa VII — dnia 2.5 godz. 17.00.

3) Seminarium grupy V i VI na temat „Partia bolszewików w walce o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju", przypadające na dzień 30.4. odbędzie się dnia 7.5. godz. 17.

Ośrodek udziela pomocy indywidualnej w pracy szkoleniowej zarówno wykładowcom, jak i słuchaczom kursów codziennie w godzinach od 10—22, w niedziele i święta od 10—15.

*

Uwaga wykładowcy II stopnia! W związku z przejściem do tematu „Jak zbudowano socjalizm w ZSRR" można otrzymać w Centralnym Ośrodku karty wstępu na wykłady z cyklu Historii WKP(b), odbywające się w sali PKPG w każdą niedzielę o godz. 11.

Zgłaszanie wniosków na działki rolno-ogrodnicze

W związku z przydzielaniem terenów nadających się do czasowego wykorzystania na działki rolno-ogrodnicze, Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — w porozumieniu z Radą Związków Zawodowych m. st. Warszawy — komunikuje, że dysponuje jeszcze terenami w nast. dzielnicach: Warszawa Wola, Warszawa Żoliborz, Warszawa Ochota, Warszawa Wawer, Praga-Północ, Praga-Śródmieście, Praga-Południe.

Tereny te są przydzielane zespołom i grupom pracowniczym, które organizuje Rada Związków Zawodowych m. st. Warszawy (Nowy Zjazd nr 1, V piętro, pokój nr 502).

Ostateczny termin zgłaszania wniosków o przydział w/w terenów przez zakłady pracy i instytucje upływa z dniem 30. IV 1952 r. Po tym terminie tereny pod uprawę rolno-ogrodniczą przydzielane będą użytkownikom indywidualnym.

Zgłoszenia przyjmowane będą codziennie w dni powszednie w godzinach od 12—18

KOMUNIKATY DYREKCJI MPK

W związku z przebudową ulicy Wyzwolenia w Jelonkach, autobusy linii „106" — poczynając od dn. 28 bm. kursować będą tylko do zbiegu ulicy Wolskiej i Wyzwolenia.

W dniu zawodów motocyklowych na Służewcu 27 bm., od godz. 12 do końca zawodów uruchomiona będzie dodatkowa linia autobusowa na trasie: pl. Zbawiciela — Służewiec. Opłata za przejazd autobusami na tej linii wynosić będzie 2 zł. od osoby. Bilety miesięczne (normalne i ulgowe) karty miesięczne pracownicze jak również wszelkie dowody upoważniające do bezpłatnego przejazdu miejskimi środkami komunikacyjnymi będą nieważne na przejazd tą linią.

TUNEL BĘDZIE WYMYTY

Wydział Komunikacyjny Prezydium Stołecznej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że w związku z myciem tunelu Trasy W—Z ruch kołowy w nocy z dnia 26 na 27 kwietnia w godzinach od 24 do 5 rano zostanie wstrzymany. Jednocześnie wydział komunikacyjny podaje do wiadomości, że w związku z otwarciem sezonu wodnego z dniem 27 bm zostaje zamknięta dla ruchu kołowego ulica Miedzeszyńska na odcinku od Jakubowskiej do Wersalskiej.

Objazd ulicą Francuską.

Już za 3 dni start do Wyścigu Pokoju

Nieprzerwanie napływają z całego terenu NRD do Niemieckiego Centralnego Biura Organizacyjnego V Wyścigu Pokoju liczne meldunki o fundacji nagród dla kolarzy, jak również zawiadomienia o licznych upominkach.

Patronat nad drużyną polską na terenie NRD objął Urząd dla Spraw Targów Lipskich. Każdy z zawodników polskich otrzyma artystycznie wykonaną mapę terenów targowych w Lipsku, liczny materiał dokumentacyjny oraz cynową wazę z pamiątkowym napisem.

Rada miasta Goerlitz przeznaczyła jako nagrodę piękne wyroby ceramiczne i dla każdej drużyny srebrny puchar oraz kryształy, produkowane w fabryce szkła Weisswasser.

Gazeta „Freier Bauer" przesłała do dyspozycji Biura wartościowe wyroby plastyczne. Prezenty dla uczestników wyścigu przygotowuje także załoga berlińskiej fabryki mebli i zakładów drzewnych. Podobnie estetyczne prezenty przygotowują dla drużyny rumuńskiej robotnicy VEB Möbelbau i VEB Holzwerk Hohenschönhausen.

*

Już we wczesnych godzinach rannych w dniu 25 bm. sprzed hotelu „Bristol" w Warszawie wyruszyli na trening kolarze drużyn zagranicznych, które wezmą udział w V Międzynarodowym Wyścigu Pokoju.

Zawodnicy NRD, udali się na trasę I etapu — dokoła Warszawy, kolarze austriaccy pojechali w kierunku Łodzi trasą II etapu. Zaplanowali oni przejazd około 200 km. Za nimi wyruszyli w drogę zawodnicy Bułgarii oraz część drużyny francuskiej. Pozostali Francuzi przeglądają i uzupełniają sprzęt.

Hańba amerykańskim ludobójcom stosującym broń bakteriologiczną! Zbrodniarzy wojennych pod sąd narodów!

Teatr — *Jaszcz*

KRÓL I AKTOR

Roman Brandstaetter: „Król i aktor". 6 scen dramatycznych. Reżyseria Janusza Warneckiego, dekoracje Jana Kosińskiego, kostiumy Zofii Węgierkowej. Prapremiera w Teatrze Kameralnym w Warszawie.

Nawiązując do postępowych tradycji narodu — Polska Ludowa niezmiernie wysoko podnosi epokę Oświecenia, zapoczątkowującą kulturę Polski nowożytnej, czasy wielkiego prądu reform społecznych, rodzenia się burżuazyjnego narodu w walce z dominacją magnacko-szlachecką, czasy żywego patriotyzmu i mocnych ruchów rewolucyjnych, czasy Kołłątaja i Staszica, Krasickiego i Bogusławskiego, literatury w służbie narodu i związanej z potrzebami narodu, czasy Sejmu Czteroletniego, Komisji Edukacyjnej, konstytucji majowej, insurekcji kościuszkowskiej... Wbrew nauce burżuazyjnej i burżuazyjnym poglądom na tzw. okres stanisławowski, rozpoczęty osadzeniem stolnika litewskiego na spróchniałym tronie królestwa szlacheckiej rzeczypospolitej — widzimy w Oświeceniu żywe dziedzictwo narodu i pomnik jego chwały, wznoszony na fundamencie racjonalizmu i walki z ciemnotą i wstecznictwem, budowany świetną literaturą i bojową, postępową myślą polityczną, wykuwany dłutem i młotem powstańczych mas ludowych. Rewolucyjne dzieje Warszawy z 1794 roku to jeden z najwspanialszych i najlepiej odrodzenie narodu w dobie upadku szlacheckiego państwa tłumaczących rozdziałów historii Polski. Dlatego sięgnięcie przez współczesnego artystę do tematyki z czasów Oświecenia budzi szczególne zainteresowanie i ma warunki na silne powiązanie z naszą własną aktualnością. Zarazem jednak ściąga na siebie podwójny ciężar odpowiedzialności: za potężny temat i za oczekiwanie dzisiejszego ludowego widza, by mu czasy i ludzi Oświecenia pokazać w duchu prawdziwego rozumienia epoki. Czy Brandstaetter uczynił zadość tym usprawiedliwionym wymaganiom?

W niedawno wydanej rozprawie „Trwałe wartości literatury polskiego Oświecenia" pisze Jan Kott: „Walka o narodową scenę jest jednym z najbardziej pasjonujących rozdziałów kultury Oświecenia". A więc zrobienie ze sprawy Bogusławskiego osi dramatu jest nie tylko dopuszczalne ale celowe i trafne; zwłaszcza gdy się ją twórczo łączy z szerokim obrazem ówczesnych sił społecznych i ich ścierania się z sobą. Również pod względem formalnym więcej może niż inni współcześni dramatopisarze polscy miał Brandstaetter prawo jąć się tak obiektywnie trudnego tematu. Ma przecież bogate doświadczenie literackie i gruntowną znajomość rzemiosła. Mówi się o nim, że „czuje scenę" i prawdziwość tego określenia stwierdzono już w niejednym wypadku; podobnie jak jego zdolność budowania wybornych sytuacyj scenicznych, pisanych sprawnym i dramatycznym językiem. Jest przy tym Brandstaetter bardzo oswojony z tematyką historyczną i ujmowaniem jej w kształt teatralnego widowiska: nie na darmo napisał sztuki o Rembrandcie, o powstaniu ludu hiszpańskiego przeciw Napoleonowi, o Towiańskim, o Sułkowskim, libretto operowe o buncie żaków z czasów Zygmunta Augusta...

„Król i aktor" ma wiele ideowo-politycznych i artystycznych zalet. Wprowadzenie na scenę problematyki Oświecenia, pokazanie niektórych wybitnych ludzi tej epoki, nawiązanie do ruchów rewolucyjnych idzie po słusznej linii ukazywania postępowych, patriotycznych tradycji narodowych. Obranie Wojciecha Bogusławskiego na jednego z bohaterów utworu jest od czasu małowartościowej sztuki W. Rapackiego pierwszą próbą spłacenia przez ludzi teatru długu wdzięczności, zaciągniętego wobec tej niezwykłej postaci. Poprzez perypetie walki o narodowy polski teatr ukazuje Brandstaetter bardzo plastycznie oba obozy, postępu i wstecznictwa, i silnie uwypukla walkę nowych sił społecznych z kosmopolityzmem i zdradą magnaterii, walkę o narodowe interesy, łączące się z walką o postęp społeczny przeciw obozowi przyszłych targowiczan.

Postępowy kierunek działalności Bogusławskiego, radykalno-postępowy charakter badań i pism Staszica stawia Brandstaetter w jasnym świetle, zgodnie z historią. Obraz słabego i chwiejnego króla, w chylącym się do upadku państwie magnackiego luksusu, mieszczańskiego upośledzenia i niedowładu i straszliwej chłopskiej nędzy jest wypracowany umiejętnie i wpisuje się mocno w pamięć. Czuje się też majstra w aforystycznym, inteligentnym dialogu (zwłaszcza w pierwszych dwu obrazach), a wytrawnego dramaturga zwłaszcza w obrazie piątym. Bardzo dobrze wbudowane są w sztukę słowa Staszica o dobrej i złej tradycji, a także słowa o tragicznej doli chłopstwa, przeniesione w niemal dosłownym brzmieniu z ówczesnych pism Staszica, słów, które nie zatraciły nic ze swej siły oskarżenia złego ustroju. Z drugiej strony, zamierzone przez autora wrażenie wywołują również butne słowa herolda magnackiej samowoli, niebawem targowiczanina i arcyzdrajcy — Branickiego, wyraziciela tych ludzi, z których poszła, jak już Staszic mówił, zguba Polski.

Brandstaetter od dawna ulegał idealistycznej filozofii i poddawał się nalotom mistycyzmu, czasem dość prymitywnego; otóż w „Królu i aktorze" uwolnił się od tych naleciałości. Na długiej, mozolnej drodze Brandstaettera do realizmu stanowi „Król i aktor" ogromny, miejmy nadzieję, że decydujący krok naprzód.

Obok tak licznych zalet, sztuka Brandstaettera ma i pewne braki.

„Król i aktor" nie jest mocnym i zwartym dramatem namiętności i walki politycznej, są to raczej luźne sceny dramatyczne, prześlizgujące się obok momentów węzłowych i doprowadzające swoich bohaterów do przedednia zaledwie ich głównych czynów. Nie jest na ogół słuszne upominanie się u autora o to, czego w sztuce nie ma: ale tym razem chyba słusznie można wyrazić żal, że przeciwstawiając Poniatowskiemu Bogusławskiego, nie przeciwstawił zarazem Staszicowi złowrogiego prymasa Poniatowskiego (któremu król ufał ślepo), a zamiast tego skontrastował Staszica z księciem Józefem, który w owych latach był jeszcze tylko rozswawolonym Pepi, płochym ulubieńcem kobiet. Na pewne uproszczenia historyczne wskazuje też obraz Wojciecha Bogusławskiego, który przecież nie tylko grał i organizował teatr, ale też pisał i był wybitnym działaczem obozu reformy. Natomiast tą wiedzą o ludziach Oświecenia, którą my dziś dysponujemy, oni sami nie mogli się wykazywać: a to się czasem trafia w „Królu i aktorze".

Nie zawsze też udaje się autorowi zachować właściwe proporcje między wielkimi wydarzeniami historycznymi, które zaznacza w sztuce, a zabiegami o zniesienie monopolu teatralnego, które są głównym tematem fabuły. W takich miejscach „Król i aktor" zaczyna przypominać „Warszawską premierę" film, w którym też sprawa teatralna zdaje się być centralna dla całego życia polskiego w pewnym okresie.

Wszystkie te wymienione usterki nie mogą jednak naruszyć pozytywnej oceny całości. Wychowawcze walory sztuki są poważne, ujęcie ideologiczne i myśl przewodnia sztuki słuszne. Toteż „Król i aktor" zasługuje na pewno na powodzenie i na pokazanie w innych miastach Polski, w dorobku powojennej polskiej dramaturgii jest to wyróżniająca się pozycja.

*

Prapremiera nowej polskiej sztuki współczesnej winna być zawsze świętem dla teatru, który podejmuje się tak zaszczytnego zadania. Dlatego jako rzecz samą przez się zrozumiałą podkreślamy wielką troskę i dbałość teatru o możliwie najlepsze wystawienie „Króla i aktora" Warnecki, Kosiński i Węgierkowa mogą się sprawiedliwie podzielić laurami. Warnecki wybornie wyczuwa styl Brandstaettera i nadaje jego malarskim sytuacjom plastyczny barwo- i światłoczuły wyraz; umiejętnie cieniuje szczegóły, trafnie podkreśla puenty; reżyseria jego jest przemyślana, pieczołowita, bardzo staranna, trafna w koncepcji. Obraz ostatni słusznie zbiera brawa za dekoracje: powściągliwość plastyczna cechuje Kosińskiego na równi z umiejętnością podkreślenia właściwego tonu i dominanty dekoracji (komnata w Łazienkach, pseudoklasycyzm tła do portretu Bacciarelliego); jest to dobry realizm, wysokie osiągnięcie plastyczne.

Świetną rolę ma do zanotowania Władysław Hańcza jako Ryx, niebieski ptak z Francji i starosta-łapówkarz w Polsce, a zarazem dyktator życia teatralnego. Autor dopomógł aktorowi, rysując Ryxa w barwach soczystych i dramatycznych; ale i aktor dopomógł autorowi tworząc postać bardzo plastyczną i wyrazistą pośród przeintelektualizowanego otoczenia.

Stanisław August Aleksandra Żabczyńskiego to również rola dużej miary. Brandstaetter wyposażył tę skomplikowaną postać w kilka zasadniczych cech, zubożając ją o niektóre inne (kombinatorstwo polityczne, motylkowość miłosna). Żabczyński — doskonały w zewnętrznej charakteryzacji — pogłębia hamletyzm króla, który tak wiele zawinił wobec Polski i kulturalnie podaje jego nadmierną skłonność do wynurzeń natury osobistej. Pełna wahań i sprzeczności postać Stanisława Augusta niepokoi i zastanawia.

Trudne zadanie, które autor jeszcze utrudnił, miał Mieczysław Milecki w roli Bogusławskiego Krwisty, pełen temperamentu aktor, reżyser, dyrektor, komedio-, opero- i dramatopisarz, tłumacz i działacz polityczny — jest Bogusławski nagrany nieco jednostronnie, co Milecki dopełnia stałym jakby zahamowaniem wewnętrznym. Więcej to apostoł niż aktor — wbrew historii. A stałe przerąbywanie zdań i wprowadzanie sztucznych przerw pomiędzy poszczególne słowa trąci cokolwiek manierą.

Wyraziste sylwety zdrajcy i grabarza ojczyzny oraz służalczego a zdradzieckiego sługusa — słowem, sylwety hetmana Branickiego i kuchmistrza Tremo — narysowali Alfred Łodziński i Henryk Małkowski. Wymownego Staszica, czołowego reprezentanta obozu reform, gra z siłą wewnętrznego przekonania a zarazem z koniecznym umiarem Maciej Maciejewski. Z niewyraźnie zresztą przez autora opracowanej postaci królewskiego siostrzeńca nie potrafił zbyt wiele prawdy wydobyć Wieńczysław Gliński. Kochanka księcia Józefa, lekkomyślna a zmyślna do interesów, ograniczona a przewidująca margrabina Vauban jest w ujęciu Karoliny Lubieńskiej mieszaniną rokokowego kociaka i wystraszonej mieszczki; czy taką widział ją autor? Dorotę Padlewską, fikcyjną przedstawicielkę konserwatywnego obyczaju szlacheckiego zagrała Ludwika Castori w miękkich, lirycznych tonach, tym bardziej utrudniając Bogusławskiemu powzięcie jego męskiej decyzji. Ponadto biorą w przedstawieniu udział T. Woźniak (oszukańczy antreprener teatralny, Bizesti), S. Żeleński (Bacciarelli), T. Dymek, A. Rolandowa, H. Dunajska, L. Jabłoński, Z. Obuchowski, Z. Maklakiewicz, W. Smieszko.

TEATRY

Polski — „Intryga i miłość" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Narodowy** — „Sułkowski" — g. 14. „Las" — g 19 **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g 19 **Powszechny** — „Mirandolina" — g 19. **Muzyczny** — „Ożenić się nie mogę" — g 19 **Syrena** — „To się pokaże..." — g 19.15. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g 19 **Satyryków** — „Objeżdżalnia społeczna" — g 19.30. **Nowej Warszawy** — „Mindowe" — g 19 **Lalka** — (sala CDD) — „Maciej Kłosek" — g 14.30 i 17 **Baj** — „Królowa śniegu" g. 17. **Gnom** (Szwedzka 20) — „O jeżu zaklętym" — g. 18. **Opera** — „Traviata" — g. 19.

KINA

Moskwa — „Młodość Chopina" — g. 15, 17.30, 20 **Palladium** — „Carmen w Hollywood" — dodatek „Helgoland", „Przyjaźń która buduje" — g 15, 17.30, 20 **Atlantic** — „Pieśń tajgi" — dodatek „Motocykliści radzieccy" — g. 11, 15, 17, 19, 21. **Praha** — „Bitwa o szyny" — g. 15, 17, 19, 21. **Polonia** — „Krakatit" — g. 14, 16, 18, 20 **Stolica** — „Konfrontacja" — g. 14, 16, 18, 20 **W—Z** — „Dziewczęta z baletu" — g 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Płomienie" dodatek „Ceramika węgierska" — g. 14, 16, 18, 20 **Ochota** — „Dubrowski" — dodatek „Jezioro Tajmyr" — g. 14, 16, 18 20 **Syrena** — „Zaręczyny Korinny Schmidt" — g 15 17, 19, 21. **Tęcza** — „Dziewczyna i traktor" — g 14, 16, 18, 20 **Lotnik** — „Pokolenie zwycięzców" — g. 17 i 19.

Uwaga: cena biletów na seanse w kinie **Atlantic** o godz 11 i w kinie **Polonia** o godz. 14 wynosi 1,35 zł.

RADIO

NIEDZIELA 27 KWIETNIA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 7.20, 14.00, Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00. 23.00.

6.05 Melodie różnych narodów, 7.25 Od melodii do melodii, 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.10 Muzyka, 8.30 „Naród Pierwszemu Obywatelowi", 9.00 Odpowiedzi „Fali 49", 9.10 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia, 9.30 Dla każdego coś miłego, 10.30 Aud. dla wojska, 11.15 Aud. oświatowa, 11.30 Utwory wiolonczelowe, 11.50 Muzyka, 12.15 Przerwa, 14.05 Aud. dla wsi, 15.15 Melodie ludowe do tańca gra Polska Kapela p.d. F. Dzierżanowskiego, 15.45 „Od zabobonu do prawdy" — gawęda przyrodnicza M. Toneckiego, 16.20 Ambrozy Thomas: „Mignon" — opera, 19.00 Słuchowisko, 20.15 Felieton Wandy Odolskiej 20.30 Muzyka taneczna, 20.45 Wiadomości sportowe, 20.50 Muzyka taneczna, 21.30 „Na fali humoru i satyry", 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.30 „Wieczorna serenada".

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.55. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50. 7.05 Muzyka, 7.25 „Od melodii do melodii", 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.20 Muzyka baletowa, 8.30 Wszechnica Radiowa, 8.50 Aleksandrow: Nad nami sztandar lśni Lenina — wyk. Chór P.R. 9.00 Muzyka klasyczna, 9.30 Aud. dla dzieci, 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa", 10.00 Przegląd prasy stoł. 10.05 Skrzynka ogólna P.R. w oprac. T. Krzemienia, 10.20 „Naród Pierwszemu Obywatelowi", 10.50 Robotnicze Zesp. Świetlicowe przed mikrofonem P. R. 11.10 Poezja i muzyka, 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.15 Poranek symfoniczny, 13.15 Leonardo da Vinci — prekursor lotnictwa — pog. J. Kędzierskiego, 13.30 Koncert w wyk. Chóru i Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. P.R. p.d. E. Ciukszy, 14.00 „Antonio Gramsci — syn włoskiego ludu" — aud. w oprac. Jana Piaseckiego, 14.15 Kwadrans muzyki fortepianowej, 14.30 Aud. literacka, 14.45 Tygodnik warszawski, 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki" — aud. sł.-muz. w oprac. E. Olearczyka, 15.15 Aud. dla dzieci, 16.00 „Katalizatory" — pog. inż. O. Wolczka z cyklu: „Plan 6-letni", 16.20 Koncert Chopinowski, 16.50 Felieton, 17.20 Koncert rozrywkowy, 18.00 Na fali humoru i satyry, 18.30 Muzyka, 19.00 Słuchowisko z Pr. I, 20.00 Koncert ku czci M. Gogola, 21.15 Felieton Wandy Odolskiej, 21.30 Melodie taneczne, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.40 XXVIII aud. z cyklu: Koncerty na instrumenty solowe i ork., (Chausson: Koncert D-dur na fortepian, skrzypce i kwartet smyczkowy), 23.17 Koncert solistów

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział rolny 8-64-78 Dział kulturalny 8-65-25 Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-82 Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28 Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor tech. 7-01-21 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12. tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego 3-B-18016
1 2 3 4 5 6